Nr. 45. Piątek, 25. Lutego 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. **Adama**, Rue des St-Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19. lutego b. r. członka Izby panów, dr Mikołaja Zyblikiewicza, zamianować najmiłościwiej stałym członkiem Trybunału Państwowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Tadeusza barona Horocha, właściciela dóbr Wrzawy, na prezesa Rady powiatowej w Tarnobrzegu, a p. Gustawa Strawińskiego, właściciela dóbr Szydłowce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Husiatynie.

Minister wyznań i oświecenia zamianował konserwatora, hrab. Wojciecha Dzieduszyckiego, członkiem centralnej komisyi dla spraw badania i utrzymywania pomników sztuki i historycznych.

Minister wyznań i oświecenia zamianował poniżej wymienionych konserwatorów centralnej komisyi dla spraw badania i utrzymania pomników historycznych i sztuki dla Galicyi:

Profesora uniwersytetu dr. Józefa Łepkowskiego w Krakowie, właściciela dóbr ziemskich Karola Rogawskiego w Olpinach, profesora uniwersytetu dr. Izydora Szaraniewicza we Lwowie, profesora uniwersytetu dr. Ludwika Ćwiklińskiego we Lwowie, właściciela dóbr ziemskich Władysława Przybysławskiego w Czortowcu, architekta profesora Sławomira Odrzywolskiego w Krakowie, ks. Eustachego Sanguszkę w Gumniskach, dr. Stanisława Tomkowicza w Krakowie, hr. Jana Szeptyckiego w Przyłbicach, Władysława Łozińskiego we Lwowie, profesora Juliana Zacharyewicza we Lwowie, hrabiego Karola Lanckorońskiego w Rozdole, hr. Wojc. Dzieduszyckiego w Jezupolu i starszego inspektora lwowsko-czerniowieckiej kolei żelaznej, Ludwika Wierzbickiego we Lwowie.

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncepistę Namiestnictwa, Mirosława Szeligowskiego, prowizorycznym komisarzem powiatowym.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Antoniego Wybranowskiego z Przemyśla do Złoczowa, a Mirosława Szeligowskiego ze Lwowa do Przemyśla.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Karola Skiminę, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu, na posadę kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie; zamianował zaś Ludwika Kruszyńskiego, wachmistrza powiatowego 5 krajowej komendy żandarmeryi w Pilźnie, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu, a Józefa Hausera, podoficera rachunkowego przy 89 pułku piechoty w Wiedniu, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Gdyby septenat miał być istotnie synonimem pokoju, jak to głoszono podczas ostatniej agitacyi wyborczej w Niemczech, wówczas należałoby z zupełnym spokojem spoglądać w zamgloną przyszłość, nie zachodzi już bowiem żadna pod tym względem wątpliwość, iż nowy parlament wykaże większość na korzyść zasady siedmiolecia wojskowego. Nie brak jednak głosów, i to pochodzących ze strony poważnej, które przestrzegają przed zbytecznym optymizmem, i powątpiewają, czy zwycięztwo rządu przy ostatnich wyborach stanie się pierwszym krokiem do uspokojenia umysłów, zatrwożonych licznemi symptomatami wojennemi, i pozwoli Europie używać w całej pełni korzyści pokoju. Ani enuncyacye, pochodzące z decydujących sfer berlińskich, ani to, co wiadomem jest dotychczas o obecnych prądach politycznych, nie zdaje się uprawniać do przypuszczenia, iż z chwilą przyjęcia septenatu znikną od razu jakby na zaklęcie wszystkie te objawy, które poczytywano powszechnie za groźbę dla pokoju. Wprawdzie książę Bismarck i marszałek Moltke skorzystali ze sposobności, aby oświadczyć, że wedle ich przekonania wzmocnienie i skonsolidowanie niemieckich sił zbrojnych, ułatwi utrzymanie pokojowej sytuacyi, nie powiedzieli jednak, iż takie zarządzenia zażegnają już same przez się wszelkie niebezpieczeństwa, i będą mogły oddziałać zupełnie uspokajająco na opinię publiczną.

Jak w ciągu ostatnich sześciu tygodni, tak i teraz także, gdy przyjęcie septenatu wydaje się być stanowczo zapewnionem, przeważa, zarówno w kołach politycznych jak giełdowych, to przekonanie, iż położenie polityczne nie poprawiło się, a wyjaśniło o tyle tylko, że na podstawie kilku enuncyacyj z Petersburga można przewidzieć stanowisko Rossyi na wypadek zawikłań wojennych. Treść tych głosów jest mniej więcej taka: Rossya pragnie wprawdzie gorąco utrzymania pokoju, nie może jednak oddawać się złudzeniom, jakoby naprężenie stosunków, istniejące między Francyą a Niemcami, było pozbawione charakteru niebezpiecznego. Nadzwyczajne uzbrojenia w obu państwach wzbudzają mimowoli obawę, aby pierwszy lepszy nieprzewidziany wypadek, drobne jakieś zajście, nie stało się hasłem do konfliktu. Gdyby nastąpiła taka ewentualność, Rossya zachowałaby wprawdzie ścisłą neutralność; na wypadek atoli, gdyby los wojenny rzucił Francyę tak samo jak w 1871 r. pod nogi zwycięzkich Niemiec, postarałaby się o to, aby Francya nie została trwale osłabioną i zagrożoną w dalszych swych warunkach bytu. Z tego to powodu, niemniej ze względu na to, aby w razie stanowczym mogła rzucić swój głos na szalę wypadków, Rossya, mniej niż dotychczas, zajmuje się sprawami wschodniemi, uważa kwestyę bułgarską za drugorzędnego znaczenia i nie myśli dla niej angażować się w tym lub owym kierunku. Wprawdzie wczorajsza depesza z Petersburga podała głos tamtejszego dziennika *Herolda*, który zaprzecza doniesieniom oznaczającym powyższe stanowisko Rossyi w razie konfliktu Niemiec z Francyą,—ani słowem wszakże ten dziennik stanowiska tego nie określa i poprzestaje na prostem zaprzeczeniu, zgoła nie wyjaśniającem sytuacyi. Być może, iż obecne tak zagadkowe położenie wyjaśni się nieco po zebraniu się parlamentu niemieckiego, jak bowiem zapewniają dzienniki, ks. Bismarck, przy ponownych obradach nad septenatem, zamierza przemówić, przyczem niezawodnie da pogląd na sytuacyę polityczną. Pospiech, z jakim został zwołany parlament, świadczy, iż kołom decydującym w Berlinie zależy na tem, aby jak najrychlej uporać się ze sprawą septenatu, do którego tak wielkie

---

5)

Trofym Olenyszyn.

Z życia ludu huculskiego po nad Czeremoszem.

(Ciąg dalszy.)

Cała powierzchowność obcego tego była rodzaju, że wyglądał jakby świeżo uszedł z kryminału. Ubiór też na nim był aresztancki a włosy nisko ostrzyżone.

— *A Kryminalist!* — szepnął żyd, i zamyślił się.

— To z kryminału? — zapytał ów ze siwiejącą brodą. — A gdzież ty teraz idziesz?

— Ta, czy ja wiem?... Człowiek rad, że uszedł z duszą.... ot, musi już uchodzić, gdzieby go nie poznali.....

— A jak cię tam w tym kryminale trzymali?... Znęcali się zapewne?... Tam, mówią, człowiek musi siedzieć w lochu ciemnym pod ziemią, w wodzie po kolana? — ozwał się Kuryło, niegdyś rudy, dziś cały biały.

Zarzucali go pytaniami. Cygan zaś wybałuszył tylko oczy, słuchając ciekawie. Ten wolałby już brodzić, choćby o ścierwie końskiem, surowem, lub i o głodzie, wśród deszczów zimnych a zamieci śnieżnych, lecz na swobodzie, niżeli tam mieć jakie takie nawet wygody; on się najwięcej bał, by nie zamieszkał kiedy w onej *„Chacie Iwanowej“*.

Żyd tymczasem nad czemś tylko przemyśliwał. Nareszcie zwrócił się do nieznajomego:

— Słuchaj ty.... co ty będziesz tak robił i gdzie ucieczesz?... Nu, oni cię złapią.... i dubeltowe narzucą kajdany — a może i powieszą?...

Na te słowa miał obcy nader przerażoną minę — i prawie mu się na płacz teraz zbierało.

— Ta, może być?... Oj, biednaż moja *hołowa!*... Ta, dajcie mi jaką radę, *dobryi lude!*

— Nu, zostań już z nami — rzekł żyd, który chciał w interesie szajki swojej skorzystać z kłopotów nędzarza, co wszedł w kolizyę ze sprawiedliwością.

Żyd zrozumiał, że człowiek ten teraz trzymać się ich musi — ano on zdawał się być chłopem silnym, a grubego karku i szerokich pleców, toż właśnie takiego im potrzeba.

I drudzy zaraz się zgodzili.

Nieznajomy okazał na to taką wdzięczność, że ledwie z radości nie zapłakał, jak dziecko. Przyobiecał wiernie im dziś służyć — do śmierci.... Będzie robił, co każą.... byle się nazad nie dostać do kaźni, gdzie go głodem morzono a torturowano.

Tak więc dostali tu jednego więcej towarzysza.

Ponieważ zaś nie mógł to być jeszcze praktyk, w różnych przygodach wypróbowany, toż trzeba było mieć go do czasu na oku. zwłaszcza, że i on chwilami jakoś patrzał na nich z ukosa. Do tego brał się do rzeczy niezgrabnie... Widać, że to nowicyusz w tym fachu. Kraść mógł tam sobie umieć, ale i to nie bardzo zręcznie gdy go trzy razy złapali, jak sam zapewniał. Musiano. też mieć teraz baczne nań oko, żeby im czego tu nie skradł: za to zaś mieli zeń niemałą wysługę, bo się nie odciągał od trudów, czy pójść gdzie na zwiady, czy gałęzi nanieść do ognia; stawiano go nawet często na straży, a stał tam z takim uporem, po pas p awie w śniegu, żeby już drugi był zamarzł. On się zaś nie bał tu ani wilka, ani upiora lasowego. Czasami tylko gdzieś odchodził na godzin parę — to na pół dnia; myślano nawet, że już uciekł, a może gdzie i zamarzł — ale on wracał z ciekawą jaką nowiną, wytropiwszy gdzie źwierza, lub dowiedziawszy się, gdzie się obracają żandarmi.

* * *

Po kilkunastu dniach, wracała nasza szajka z jakiejś wyprawy, na której się nie źle obłowiła. Widać było, że im się udał „interes“; gdyż rozłożywszy się w lesie na wypoczynek i rozniecіwszy ogień, postanowili przed nocą trochę się uraczyć; jutro bowiem, kto to może wiedzieć, jaka ich znów nowa czekać będzie praca!

Mieli ze sobą baryłkę zrabowanej „sywuchy“, toż pokładłszy się pokotem dokoła ognia, do którego dokładał gałęzi ów niedawno zwerbowany towarzysz — zaczęli się na dobre pokrzepiać. A że nie było co jeść, należało to zastąpić „sywuchą“.

Żyd przestrzegał, w obawie, by za dużo nie wypili, gdyż na później nie zostanie; lecz oni nie dali sobie mówić. — Bo skoro dziś się tyle napracowali — to czemu już mają sobie żałować?...

Ogień syczał — dym się rozchodził; — oni pili na umór... a pragnienie paliło; zimno zaś nocy dodawało podniety.

Towarzysz ich nowy, dokładając do ognia, patrzał na pijących z pod oka.... Gdy stary to spostrzegł, zawołał:

— Na, pijże i ty!... widzę, że ci ślepia wyłażą.... Dajcież i jemu!...

Ten zaczął ciągnąć również, lecz jakoś dosyć leniwo.

Żyd zaś wcale nie myśląc się upić, spojrzał tylko z pogardą na pijanych, mruknąwszy: *A goj!... Sollt krepiren!...* I ułożył się do snu, podgarnąwszy sobie więcej igliwia świerkowego.

Drudzy zaś pili na zabój. Towarzysz ich nowy tłómaczył pijącym, że i on słyszał, jak to *sywucha* daje niemało człowiekowi siły a zdrowia; był nawet dziś mowniejszy, rozpowiadając o różnych przygodach, jakie zasłyszał od *kumpanów* swoich kaziennych. Prawił ciągle; oni też ciągle popijali, choć temu i owemu już się mroczyło w głowie. On im dogadywał, żeby pili... Wszak i *pany piją*, i to mocny *harak z horbatoju*; toż wiedzą, co dobre.

W górze coraz bardziej chmury się zbierały — księżyc z czerni chmur wydobywał się z wysiłkiem — to nazad za nie zapadał — ogień syczał, podmuchem wiatru ciągniony w tę to w ową stronę; oni jeszcze dopijali.

Jednemu, to drugiemu, na dobre już chwiała się głowa oczy zaś przybierały wyraz ospały; zdały się już mgłą zachodzić. Już się nawet słowa nie chciały kleić; mimo to niepewnym ruchem rąk sięgali jeszcze po *sywuchę*... nareszcie ten i ów, kiwając się na jednę, to na drugą stronę, zwalił się jak kłoda, i zaczął chrapać.

Sługa ich wierny, po chwili, podniósł się ostrożnie, zaglądając jednemu, to drugiemu w twarz — i stał tak jakiś czas nieruchomy, jak gdyby chciał oddech w sobie zatrzymać, nasłuchując, czy oni śpią teraz wszyscy. Potem kocim chodem postąpił bliżej i nadstawił słuchu, czyli żyd chrapie. Gdy się zaś o tem upewnił, podszedł do innych, a nachylając się ostrożnie nad jednym to drugim, uważnie. położył tylko do ognia większą kłodę i odszedł, zniknąwszy gdzieś w cieniach lasu.

Dłuższy czas go nie było... a gdy się

przywiązują znaczenie, uważając ją za punkt wyjścia dla dalszej działalności.

Sprawy krajowe.

(Reforma urzędów konserwatorskich w Galicyi.)

(*Dr. X.*) Ogłoszone na czele urzędowej części dzisiejszej „Gazety Lwow.“ mianowania nowych c. k. konserwatorów zabytków sztuki i pomników historycznych są dalszym ciągiem reformy, jaką c. k. centralna komisya dla badania i utrzymywania pomników historycznych i zabytków sztuki przeprowadza od dłuższego już czasu za zezwoleniem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Dążność do powiększenia honorowych urzędów konserwatorskich przy równoczesnem zmiejszaniu okręgów, na które rozciągnąć się ma ich działalność, znalazła naprzód urzeczywistnienie w Czechach, Tyrolu, Karyntyi, Morawii, a obecnie i w Galicyi.

Galicya podzieloną była na dwa okręgi: wschodni i zachodni. Każdy z tych okręgów obejmował dwie sekcye: sekcya I. konserwacyi przedmiotów z czasów przedhistorycznych tudzież przedmiotów sztuki starożytnej i sekcya II. konserwacyi przedmiotów budownictwa, plastyki, malarstwa i rysunku.

Obecnie będzie Galicya podzieloną na 4 okręgi dla I. sekcyi i 6 okręgów dla II. sekcyi.

Wydział krajowy, wezwany do objawienia zdania co do nowego podziału Galicyi na okręgi konserwatorskie, powitał z radością projekt pomnożenia liczby konserwatorów, jako pierwszy krok na drodze reformy od dawna pożądanej, gdyż dotychczasowa rozległość okręgów nie dozwalała podejmywania zadań konserwatorskich z zupełną systematycznością; wyraził jednakże przekonanie, że najwłaściwszym byłby podział kraju na grupy według pewnych centrów sztuki i zabytków historycznych, a takiemi centrami w naszym kraju, zdaniem Wydziału kraj. są stolice dyecezyj.

W ten sposób przemawiał Wydział krajowy za tem, iżby każda z 5 dyecyzyj naszego kraju a więc Krakowska, Tarnowska, Przemyska, Lwowska, tudzież gr. kat. Stanisławowska stanowiły jeden okręg konserwatorski i dla każdej byłoby po dwu konserwatorów, jeden dla sekcyi I. drugi dla sekcyi II. Nadto dwa miasta stołeczne Lwów i Kraków stanowiłyby dla siebie odrębne okręgi i miałyby każdy jednego konserwatora dla sekcyi I. i II.

W tym duchu wystosował Wydział krajowy odezwę do c. k. centralnej komisyi dla zbadania i utrzymania pomników historycznych i zabytków sztuki w Wiedniu z następującemi wnioskami:

1. Pomnożenie liczby c. k. konserwatorów i korespondentów c. k. centralnej komisyi;

2. utworzenie filii c. k. centralnej komisyi w Krakowie, jako komisyi krajowej;

3. powołanie przynajmniej jednego członka z Galicyi do c. k. centralnej komisyi;

4. odpowiednie uwzględnienie Galicyi przy rozdziale subwencyj państwowych na cele konserwatorskie.

Życzeniom tym w połowie stało się zadość. Liczbę konserwatorów pomnożono, a do centralnej komisyi w Wiedniu powołano hr Wojciecha Dzieduszyckiego. Co się tyczy subwencyonowania na cele konserwatorskie w Galicyi, to wnosić należy, iż uczyniono w tej mierze to. na co szczupłe fundusze centralnej komisyi do rozporządzenia oddane, zezwalały. Nie można bowiem nie brać pod uwagę i tego, że centralna komisya miała przed sobą do spełnienia bardzo ważne i nie cierpiące zwłoki prace konserwatorskie wobec zabytków najświetniejszych w innych krajach koronnych.

W Galicyi przyczyniła się centralna komisya na cele konserwatorskie od czasu swej reorganizacyi w roku 1873, dwa razy subwencyą państwową: raz do restauracyi Sukiennic w Krakowie kwotą 25.000 zł., drugi raz do odnowienia kosciołaśw. Piotra i Pawła OO. Jezuitów we Lwowie, barokowej budowy z pierwszej połowy XVII wieku, kwotą 5000 zł.

W tym czasie przeprowadzano wielkie restauracye znakomitych pomników historycznych w innych krajach koronnych, centralna komisya z funduszu państwowego przyczyniła się do poniesienia kosztów restauracyi w następujących krajach koronnych:

Czechy: Na restauracyę katedry św. Wacława w Pradze: 170.000 zł., kaplicy w *Carolineum* w Pradze: 12.000 zł., kościoła św. Barbary w Kutnejhorze: 36.000 zł., kościoła w Arnau: 2000 zł., zamku w Karlsteinie 17.215 zł.

Austrya niższa: na restauracyę tumu św. Szczepana w Wiedniu 252.000 złr., *Dreifaltigkeissäule* w Wiedniu 5.300 złr., kościół św. Piotra w Wiedniu 10.000 złr. i kościół w Bockfliess 11.250 złr.

Dalmacya i Pobrzeże: Na restauracyę katedry w Spalato 85.000 złr., *Campanila* w Spalato 65.000 złr., wieży San Raniero w Spalato 4.300 złr., katedry w Zadarze 6.000 zł., amfiteatru w Pola 2.500 złr., katedry w Parenzo 5.000 złr., klasztoru Dominikanów w Raguzie 1.000 złr, bazyliki w Grado 15.000 złr., bazyliki w Akwilei 12.160 złr., na muzeum archeologiczne w Akwilei 10.212 złr., kościół w Konievrate 2.800 złr.

Tyrol: Na restauracyę kościoła w Trydencie 39.000 złr., w Levico 5.000 złr.

Austrya wyższa: Na muzuem Francisco-Carolinum w Linzu 15.000 złr., na restauracyę kościoła w Linzu 4.405 złr., w Manerkirchen 15.050 złr.

Salcburg: Na restauracyę katedry w Salcburgu 15.000 złr., wieży w kościele Franciszkanów w Salcburgu 5.000 złr.

Styrya: Na restauracyę kościoła w Maria Neustift 6.995 złr.

Ogółem do końca roku 1885 wydano na cele konserwacyi z funduszów Państwa 842.847 złr.

Natomiast kraj nasz z własnych funduszów na cele konserwatorskie wydał w czasie 1867—1886 znaczną sumę, bo 205.714 złr. licząc oraz wydatki na utrzymanie krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich dotacyę dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na badanie i zachowanie zabytków historycznych i archeologicznych, wreszcie od r. 1884 subwencyę dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Najważniejszym wydatkiem była kwota 19.562 w r. 1882 w budżecie krajowym umieszczona na sporządzenie szczegółowych planów do odrestaurowania królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie.

Oczekiwać należy, że po wprowadzeniu tylu i tak znakomitych sił fachowych w szeregi konserwatorów w Galicyi, sprawa zachowania tylu pięknych zabytków przeszłości, o wartości nietylko historycznej lecz nieraz artystycznej, znajdzie dalsze poparcie.

Pomnożenie sił konserwatorskich w Galicyi przyczyni się niezawodnie do ściślejszego i systematyczniejszego zbadania pomników sztuki, restauracyi lub utrzymania wymagających.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Komisya ugodowa Izby wyższej postanowiła zalecić Izbie uchwalenie projektu o austro-węgierskim związku handlowym i celnym w brzmieniu uchwał Izby poselskiej. Wśród obrad komisyjnych Minister skarbu p. dr. Dunajewski, na zapytanie w sprawie przywrócenia waluty, odpowiedział, że zapowiedziane w art. 12 zwołanie ankiety nie stanowi bynajmniej niczego, coby w jaki bądź sposób przesądzało o decyzyach rządów i ciał ustawodawczych obu części Monarchii w ważnej tej sprawie

We czwartek miała komisya wziąć pod obrady również uchwaloną już przez Izbę poselską taryfę celną.

(*Gl*) W piątek i sobotę odbędą się posiedzenia w obu Izbach Rady państwa. W Izbie poselskiej załatwione będą projekty o kredycie 12-milionowym na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia i o asekuracyi robotników na wypadek choroby; w Izbie wyższej projekt o kredycie 12-milionowym stanie na porządku dziennym w pierwszem czytaniu tuż po ukończeniu trzeciego czytania przez Izbę poselską, w którym to celu Izba wyższa zgromadzi się w piątek nie o godz. 11 jak zwykle, lecz o godz. 12, a nazajutrz zaraz ułatwi się z nim w drugiem i trzeciem czytaniu, aby ustawa była gotową, o ile to od ciał ustawodawczych zależy, jeszcze przed nadzwyczajną sesyą delegacyjną.

Prezes Izby poselskiej, p. Smolka, niezupełnie jeszcze wolny od skutków zaziębienia, uda się do Budapesztu, jako prezes delegacyi austryackiej, dopiero w niedzielę albo nawet w poniedziałek.

KORESPONDENCYE

Peszt, 23 lutego.

Z rezultatu wyborów do parlamentu niemieckiego, tak w Poznańskiem jak i w Prusach zachodnich, możemy być wogóle zadowoleni; pomimo bowiem bardzo niepomyślnych okoliczności, pomimo, iż od czasu ostatnich wyborów z r. 1884 wiele ziemi polskiej przeszło w obce ręce, a tem samem znaczna liczba pracującej na niej ludności pozostaje w stosunku pewnej zależności od nowych właścicieli niemieckich, a mam tu głównie na myśli służbę folwarczną, Polacy pozyskali ogółem 14 mandatów, mianowicie: 11 w Poznańskiem, 3 w Prusach zachodnich. W mieście Poznaniu i jego powiecie, został wybrany p. Stefan Cegielski, w okręgu gnieźnieńsko-wągrowieckim dr. Julian Chełmicki; w okręgu szamotulsko-obornicko-międzychodzkim hr. Hektor Kwilecki; w pleszewsko-krośnieńskim p. Teofil Magdziński; w okręgu krotoszyńskim ks. dr. Jażdżewski; w krobskim ks. Adam Czartoryski z Wielkiego Boru; w okręgu odolanowsko-ostrzeszewskim ks. Ferdynand Radziwiłł z Antonina; w okręgu szubińsko-wyrzyckim hr. Leon Skórzewski; w okręgu inowrocławsko-mogilnickim p. Józef Kościelski; w okręgu sremsko-sredzkim p. Ludwik Graeve; wreszcie w okręgu kościańsko-bukowieckim dr. Ludwik hr. Mycielski. W Ks. Poznańskiem, w dwóch tylko okręgach odnieśli stanowcze zwycięstwo kandydaci niemieccy, w dwóch zaś okręgach nastąpi wybór ściślejszy, mianowicie w pow wschowskim i bydgoskim.

W Prusach zachodnich na 7 okręgów wyborczych zwyciężyli kandydaci polscy w trzech, a zdaje się, iż przy wyborach ściślejszych utrzymają się jeszcze w dwóch okręgach. Gdyby rachuba ta niezawiodła wówczas koło polskie w parlamencie niemieckim liczyłoby taką samą liczbę posłów, jak w poprzedniej Izbie, mianowicie 16. Byłaby to cyfra wcale pomyślna, jeżeli się zważy, iż w roku 1871 koło polskie liczyło tylko 11 członków, w trzech następnych sesyach po 14, a jedynie w r. 1881 doprowadzono do cyfry 18. Doniesienia ze wszystkich okręgów stwierdzają podniesienie się liczby głosów polskich, co świadczy o nader gorliwej agitacyi i niezwykłem zainteresowaniu się wyborami. W samym Poznaniu i jego powiecie akcya wyborcza była niesłychanie ożywioną. Oddano ogółem 8562 głosów, a z tych 4760 na p. Cegielskiego. Niemcy głosowali na dwóch kandydatów. W stosunku do roku 1884 oddano o 1996 więcej głosów, a kandydat polski otrzymał 862 głosów więcej niż przy poprzednich wyborach. Po raz pierwszy zgłoszono tu kandydaturę socyalno-demokratyczną, za którą oświadczyło się 212 wyborców, w połowie polskich, a gdyby nie ta karygodna i w objawach swych bardzo smutna secesya, p. Cegielski byłby otrzymał przynajmniej o sto głosów więcej. Jak gorliwie polscy wyborcy spełnili swój obowiązek, świadczy fakt niepraktykowany, iż w niektórych miejscach stawiło się do urny wyborczej 97 procent uprawnionych do głosowania.

Rada nadzorcza Banku ziemskiego w Poznaniu ogłosiła w tych dniach prospekt, wedle którego instytucya ta ma zajmować się przedewszystkiem: pośredniczeniem w zaciąganiu pożyczek hipotecznych, regulowaniem hipotek, pośredniczeniem w nabywaniu, zadzierżawianiu i parcelowaniu ziemi, nabywaniem, sprzedawaniem, wydzierżawianiem lub parcelowaniem ziemi. Po załatwieniu formalnych czynności, rada nadzorcza ogłasza, iż przystępuje do drugiej połowy czynności, mianowicie zebrania odpowiedniego kapitału, który ma wynosić tymczasowo 3 miliony marek emitowanych w akcyach, każda po 1000 marek, wydana na okaziciela.

Do zebrania podpisów i wpłacenia pierwszej raty wyznaczono termin do 1go października 1887 r., a akcyonaryuszom pozostawiono do woli wpłacić od razu całą kwotę 1000 marek na akcyę, albo wpłacać ratami, które rada nadzorcza następnie rozpisze i ogłosi, w terminach nie krótszych jak 6 miesięcznych. Przy subskrypcyi jednak każdy akcyonaryusz wpłacić musi najmniej 25 prc., czyli 250 marek na każdą akcyę. Akcye wedle prawa nie mogą być rychlej wydane, póki cały kapitał nie będzie rozebranym. Poświadczenie z odbioru pieniędzy zastąpi tymczasem akcye.

Czynności Banku będą mogły rozpocząć się w myśl ustawy dopiero po rozsprzedaniu wszystkich akcyj, oraz wpłaceniu na nie przynajmniej 25 prc.

W projekcie powiedziano dalej, iż usilnem staraniem rady nadzorczej i zarządu będzie wynajdywać tanie źródła kredytu hipotecznego i pośredniczyć w zawieraniu odnośnych transakcyj dla takich interesentów, którzy przedstawiają dla kapitału odpowiednią rękojmię. Własnych kapitałów Bank ziemski na hipoteki umieszczać nie może, póki zasoby jego nie urosną do bardzo

---

kłoda wypaliła i ogień gasnąć zaczął, zbudził się żyd instynktowo, a zoczywszy, że nie ma sługi ich przy ogniu, zaklął tylko w swoim żargonie, wyrzekłszy: — *Nu, a ganef! win* jak *bela* gdzieś chrapie i sam do ognia dołożył gałęzi, poczem nazad się położył, i zasnął napowrót.

Na niebie nie było widać ni gwiazd, ni księżyca. W górze wisiała jakby otchłań czarna... Coś ciężkiego było w powietrzu, jakby na złą wróżbę. Oni zaś wszyscy chrapali; jeden, to drugi, przez sen chwilami coś bełkotał.

Sługa wrócił po niejakim czasie — stąpając ostrożnie... a gdy padł tam promień z ogniska, wtedy coś w ręku jego jak gdyby zabłyszczało... On zaraz położył to uważnie na boku, chowając po za pniak drzewa. A chociaż czynił to ostrożnie, mimo to zabrzęczało.

Podszedł potem bliżej do spiących, nadstawiając uszu, czyli wszystko we śnie głębokim... najostrożniej zaś obchodził zdala żyda.

I wnet się wrócił za drzewo owe, gdzie był coś przed chwilą położył.

Wtem nagle wyszedł — a przystąpiwszy do spiącego żyda, zarzucił mu coś na usta, że ten się zerwał, nie wiedząc, co się stało — i zaczął bełkotać, charcząc tylko przyduszonym głosem.

Żyd był zakneblowany.

Tamten mu teraz czemprędzej przyłożył żelazo do piersi, przyciszonym rzekłszy głosem,

— Ani piśnij!... Jeśli będziesz chciał krzyczeć, a któryby się zbudził, to ci to wbiję pod żebra. — Rozumiesz?

Żyd nic jeszcze pojąć nie mógł—gdy mu tamten tymczasem nałożył na ręce małe kajdanki.

Żyd drżał jak w febrze i chciał wołać, ale był zakneblowany. Zdawało mu się, że to rzucono nań czary.

Potem przyskoczył człowiek ów do najbliżej leżącego, i w jednej chwili zakuli tego w kajdanki, które był wyjął z zanadrza.

Żyd teraz pojmując, co tu się święci, a dorozumiewając się, że to morderca, przerażony powstał z trudnością, chcąc rozbudzić towarzyszy; lecz tamten wyjął czemprędzej rewolwer, a wymierzywszy doń, kazał mu nazad usiąść i ani gębą nie ruszyć.

Żyd upadł w tył, przerażony, a on trzymając ku niemu wymierzoną lufę, cofał się powoli w tył, oka z żyda nie spuszczając, a doszedłszy do miejsca, kędy miał złożony ciężar swój cały, wyjmował stamtąd jedno to drugie i wrócił napowrót do leżących by kłody, których próbował teraz pętać tak samo.

Związał wnet nowego, który całkiem nieprzytomny, wybełkotawszy tylko: Co to?... Co... tam... takiego? dał się spętać i w tej samej chwili zasnął.

Inny znów obudzony, chciał się bronić, i zaczął się borykać; lecz ten go chwycił za gardło, prawie dusząc, żeby głosu nie wydał żadnego.

Żyd spostrzegłszy, że napastnik ów zajęty borykaniem się z drugim, przyczołgał się niby wąż, a mając ręce spętane, w jednej chwili zwalił się nań całem swem cielskiem, chcąc go ciężarem swoim przytrzymać i nie pozwolić obrócić się, zanim się drudzy nie pobudzą, lecz tu poznał, że trafił na równego sobie siłą, gdyż ten tak go silnie odtrącił nogą, że żydzisko jęknąwszy powalił się na wznak, a zanim zdołał powstać, już i tamten, co opór stawiał, był zakuty, przerażonym jeno głosem wołając na resztę spiących towarzyszy.

Wszakże daremnie!... Zanim bowiem tamci przebudzili się i zdołali pojąć, co tu się święci, wszyscy już byli w kajdanach.

Gdy się już teraz wszyscy rozbudzili i zaczęli z przestrachem pojmować co się tu stało, a oczyma przerażonemi pytać, ktoby to był ten ich towarzysz tajemniczy, co teraz wszystkich popętał, gdy żyd wybladły siląc się wyjąkać zakneblowany, dawał tylko znaki, że wszystko oddadzą, byle tylko ich nie zabijał; rzekł człowiek ów, przybrawszy inną teraz minę:

— Złodzieje! rabusie!... a poznajecie teraz, kto ja jestem?

Wszyscy patrzali z wytężonemi oczyma, przerażeni.

On podszedł parę kroków, podjął coś z ziemi, i stanął, trzymając w rękach karabin.

— Żandarm! — zawołali przerażeni.

— Trofym Ołenyszyn!

Po Kuryle mróz przeszedł. Wszyscy oni słyszeli o Trofymie żandarmie, ale go nigdy nie widzieli z bliska.

Kuryło zaś sięgnął w przeszłość i głowę pochylił ku ziemi, jakby mu ostatnia dziś wybiła godzina. On bał się podnieść oczu na Trofyma. Znał go niegdyś dzieckiem, widział go niedorostkiem... ale później już z nim się nie zeszedł, toż się rysy jego w pamięci wuja całkiem zatarły.

Trofym nie poznał dziś tego człowieka.

(Dokończenie nastąpi.)

JULIUSZ TURCZYŃSKI.

znacznej wysokości, co przy finansowem położeniu polskiego społeczeństwa, dopiero po latach oględnej a szczęśliwej pracy nastąpićby mogło.

Stosując się też do przewodniej myśli inicyatorów przedsiębiorstwa, będzie zwrócona uwaga mianowicie na pośrednictwo w parcelacyi większych majątków, gdzie się znajdzie w społeczeństwie polskiem ku temu odpowiedni materyał, bądź dla parcelacyi dzierżawnej, bądź kupnej. Rada nadzorcza i zarząd mają powód przypuszczać, że wyposażonych w odpowiednie fundusze nabywców, a zwłaszcza też dzierżawców znajdzie się podostatkiem w polskim stanie kmiecym i robotniczym, albowiem w wielu miejscach Księstwa parcelacya taka prywatnemi usiłowaniami już się przeprowadza z powodzeniem i zadowoleniem stron interesowanych. Przystępując do interesów tego rodzaju, musi sobie oczywiście Bank zapewnić pokrycie na koszta, które są dość znaczne.

Jakkolwiek Bank ziemski, we wszystkich transakcyach tego rodzaju, nie może się zrzec roli instytucyi zarobkowej, zawsze będzie miał na uwadze jej zadanie pomocnicze, z wykluczeniem dążności spekulacyjno-handlowej, która nie mogłaby rolnictwu przynieść zamierzonych korzyści.

Wniesione do sejmu pruskiego nowe kościelno-polityczne przedłożenie nie wywołało w społeczeństwie polskiem zbytniego entuzyazmu, nie przynosi ono bowiem tutejszym archidyecezyom ani dyecezyi pelplińskiej żadnej prawie ulgi. Jak dotychczas tak i nadal Poznań i Pelplin nie będą posiadały własnych seminaryów duchownych, a otworzenie ich będzie zawisłem wyłącznie od rozporządzenia cesarskiego. Również nie ma wzmianki w przedłożeniu o innych ustawach wyjątkowych, którym podlegają nasze dyecezye.

Z Berlina.

(Z sejmu pruskiego. — Zwołanie parlamentu niemieckiego.)

Jzba deputowanych sejmu pruskiego podjęła przedwczoraj na nowo rozprawy, przerwane skutkiem wyborów do parlamentu niemieckiego. Dyskusya toczyła się nad budżetem ministerstwa wyznań, która prawdopodobnie nie zajmie wiele czasu, albowiem przy rozpoczęciu rozpraw oświadczył p. Windthorst, iż ze względu na wniesione co dopiero nowe kościelno-polityczne przedłożenie, nad którem przyjdzie się jeszcze bliżej zastanowić, centrum odstępuje od zamiaru przeprowadzenia nad etatem wyznań wyczerpującej dyskusyi. Wśród rozpraw nad pojedynczemi pozycyami, polscy deputowani: ksiądz Ostrowicz, Czarliński i ksiądz dr. Jażdżewski, użalali się z powodu zainaugurowanej metody germanizacyjnej w szkołach Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, i zbiorowego przenoszenia nauczycieli polskich do prowincyj niemieckich. Minister Gossler zaprzeczał, jakoby usprawiedliwionym był zarzut o zbiorowych translokacyach pedagogów, i podniósł, że dotychczas zarządzono tylko przeniesienie 12 profesorów gimnazyalnych, tyluż nauczycieli seminaryów i 68 nauczycieli ludowych. Minister przyznaje, iż chodzi tu o zarządzenie w interesie narodowym, o skuteczniejszą ochronę uczniów przed wpływami polskich nauczycieli, zaprzecza jednak, jakoby władze postępowały z niepraktykowaną bezwzględnością i z intencyą prześladowania polskiego żywiołu.

Dep. Windthorst uznał zażalenie Polaków za zupełnie uzasadnione i zwrócił przedewszystkiem na to uwagę, iż ludność prowincyj niemieckich nie może być bynajmniej zadowoloną z nasyłania nauczycieli, którzy uważają swój pobyt na obczyznie za rodzaj kary i nie są bynajmniej oswojeni z miejscowemi stosunkami. Mowca zapowiedział, iż przy tytule „szkoły", powróci jeszcze raz do tego przedmiotu i zastanowi się nad nim obszernie.

Zwołany na dz. 3go marca parlament zajmie się przedewszystkiem przedłożeniem wojskowem (septenatem) i budżetem cesarstwa, które to oba przedmioty muszą być załatwione i nabrać mocy obowiązującej najpóźniej do 1 kwietnia Z tego to powodu — jak piszą *Berl. Pol. Nachr.* — rząd przyspieszył zwołanie parlamentu, nie czekając na rezultat wyborów ściślejszych, rozpisanych na 2 marca. Gdyby bowiem chciano czekać z zebraniem się Izby aż do załatwienia wyborów ściślejszych, wówczas straconoby przynajmniej 10—12 dni „drogiego czasu".

Z Petersburga.

Stanowisko, jakie kurya rzymska zajęła w walce kaclerza niemieckiego z stronnictwem centrum w sprawie septenatu, wywołało w kołach rządowych petersburskich wielką sensacyę. Prasa wszystkich odcieni oświadcza się przeciw polityce Stolicy Apostolskiej. Tak *St. Petersb. Wied*, omawiając tę sprawę, zaznaczają, że wzrost wpływu Watykanu, dzięki przysłudze, wyświadczonej rządowi niemieckiemu, uważać należy za wypadek, wręcz przeciwny interesom rossyjskim. Rossya raz jeszcze ucierpi, gdyż niewątpliwie Watykan w zamian za swe usługi uzyska „corte blanche" do operowania na półwyspie bałkańskim. Ludy słowiańskie półwyspu bałkańskiego ulegną propagandzie katolickiej. Organ petersburski w ten sposób zapatruje się na przyszłość, twierdząc, że niezawodnie istnieje konkordat, o którym, prócz kardynała Jacobiniego i historyków przyszłości, nikt nie będzie wiedział. Według tego Macedonia ma być obraną za punkt główny dla propagandy katolickiej.

Nieukontentowanie w rossyjskiej opinii publicznej wywołał także i wybór patryarchy ekumenicznego w Stambule. Pisze tak o tem korespondent *Dzien. Pozn.* z Petersburga: Wybór Dyonizyusza na godność patryarchy konstantynopolskiego, wbrew wszelkim oczekiwaniom rządu rossyjskiego, w prasie petersburskiej wywołał liczne uwagi. Poprzedni patryarcha Joachim miał się odznaczać surową moralnością i starał się wszelkiemi sposobami wykorzeniać przywary duchowieństwa greckiego. Miał on unikać wszelkich zatargów pomiędzy duchowieństwem greckiem i słowiańskiem, uważając cerkiew za łącznik, a nie za źródło niezgody. Pod względem przekonań politycznych b. patryarcha Joachim żywił sympatyę dla Rossyi i to go zgubiło. Odwrotnie znów patryarcha obecny Dyonizyusz jest wrogo usposobiony względem Rossyi, a w czasie ostatniej wojny rossyjsko - tureckiej błogosławił oręż turecki i rozsyłał proklamacye, wzywające ludy prawosławne do obrony Turcyi od najścia rossyjskiego. Dyonizyusz zjednał sobie tem postępowaniem wielu przyjaciół w rządowych sferach tureckich, lubo W. Porta w chwili ostatecznych wyborów oświadczyła się przeciwko jego osobie. Prasa rossyjska w wyborze Dyonizyusza na patryarchę konstantynopolitańskiego upatruje wpływy zewnętrzne: poselstwo angielskie miało sparaliżować zabiegi rządu rossyjskiego.

Podaną przez nas przedwczoraj wiadomość o celu wyjazdu warszawskiego gubernatora gen. Hurki do Petersburga potwierdza komunikat *Pol. Corr.*, zaznaczając wyraźnie, iż podróż ta nie ma wcale żadnego celu wojskowej natury. *Kijewlanin* donosi, iż generał Nagłowski i generał sztabu Koścиcz w Kijowie wydali polecenie do wszystkich oficerów, by ci najregularniej uczęszczali na odczyty o „przyszłej wojnie". Odczyty te mają oficerowie nadesłani z Petersburga.

Ten sam dziennik donosi także, iż rektor Uniwersytetu kijowskiego temi dniami wydał rozporządzenie, wzywające studentów do poczynienia odpowiednich kroków na wypadek wojny. Rektor zaleca wszystkim studentom, którzy zostali zaliczeni do rezerwy armii, ażeby niezwłocznie podali prośbę na imię cara o zwolnienie ich od obowiązków pełnienia służby czynnej na wypadek mobilizacyi aż do czasu ukończenia uniwersytetu. Rektor zapewne musiał w tym względzie otrzymać odpowiednie instrukcye od władzy wyższej.

Birż. Wiedom. piszą, iż w sferach rządowych istnieje projekt zupełnego zreformowania organizacyi straży pogranicznej. Pomiędzy innemi, straż powyższa zostanie wyjętą z pod władzy departamentu celnego i sformowaną w rzeczywiste kadry wojskowe. Władza wyższa oddawna zwróciła uwagę na nienormalność istniejących stosunków które były powodem licznych nadużyć i rozwielmożnienia się kontrabandy. To wszystko wywołało w swoim czasie stworzenie posad rewizorów cłowych, obecnie jednak urzędy te po trzechletniej próbie zostaną zniesione, a natomiast zaprowadzoną będzie nowa organizacya straży pogranicznej.

Now. Wrem. donosi, iż z początkiem żeglugi wiosennej ministeryum komunikacyj przystąpi bezzwłocznie do uregulowania niektórych rzek w południowej Rossyi, a pomiędzy innemi i Dniepru. Odpowiednie na to sumy zostały już wyasygnowane.

O wydalaniach żydów donoszą dzienniki petersburskie: Starania żydów w Rewlu, o dalsze pozostawanie w tem mieście, spełzły na niczem; zadecydowano nieodwołalnie wydalić ich, lubo wszyscy prawie są rzemieślnikami; niektórym tylko udzielono prolongaty do wiosny. *Kijewlanin* zaś donosi o dalszych wydalaniach żydów z Kijowa Dnia 5 b. m. wyprawiono na raz 63 osób ujętych w różnych gospodach podczas rewizyi nocnej. Według tegoż pisma, liczba popisowych żydów, którzy w ciągu ostatnich 11 lat nie stawali do zaciągu, wynosi w jednym okręgu humańskim 246ciu. Ogólna suma kary włożonej obecnie na rodziny tych zbiegłych (po 300 rub.), dochodzi do 73,800 rubli.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi kościelnemu w Tyliczu, w powiecie nowosądeckim, na wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JW. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, przybył przedwczoraj wieczór do Krakowa, aby wziąć udział w ogólnem zgromadzeniu komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegatów towarzystw okręgowych.

— **Ruch pociągów** na kolejach lokalnych kołomyjskich, wstrzymany z powodu zasp, z dniem 23 b. m. został przywrócony.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego w kwocie po 106 zł. a. w., przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości począwszy od roku szkol. 1886/7: Janowi Czerniawskiemu słuchaczowi I roku prawa w Uniwersytecie lwowskim, synowi niezamożnego, liczną rodziną obarczonego rzemieślnika w Zbarażu; Włodzimierzowi Kuryłowiczowi, słuchaczowi II roku prawa, sierocie po gr. kat. parochu w Buczaczu; Mikołajowi Łahodyńskiemu, słuchaczowi II roku prawa sierocie po gr. kat. parochu; Michałowi Koniuszeckiemu, słuchaczowi III roku prawa we Lwowie, ubogiemu sierocie bez ojca i matki; i Cyrylowi Czerlunczakiewiczowi, słuchaczowi I roku prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, synowi gr. kat. plebana liczną rodziną obarczonego.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1. marca b. r. wejdą w życie w Kociubińczykach (powiat Husiatyn) i Iwanczanach (powiat Zbaraż) urzędy pocztowe, których czynności ograniczać się będą na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł. w. a.; przy tem będą one pełniły funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza będzie utrzymywała związek pocztowy między Kociubińczykami a Husiatynem, względnie między Iwanczanami a Zbarażem. Do okręgu doręczeń pierwszego urzędu należeć będą miejscowości: Kociubińczyki, Bosyry, Siekierzyńce, Wasylków, Krzyweńkie, Zielona i Wola Czarnokoniecka, do drugiego miejscowości: Iwanczany i Dobrowody, oraz obszary dworskie: Kurniki, Kobyla, Czumale, Netreba, Hladeczyzna i Opryłowce. Odległość między Kociubinczykami a Husiatynem wynosi 14 klm., między Iwanczanami a Zbarażem 17 klm.

— **Podziękowanie.** Komitet „Domu Pracy" (na Stryjskiem) otrzymał z kasyna Narodowego kwotę 75 zł. dla biednych znajdujących się w Zakładzie, i składa za tę hojną ofiarę najszczersze podziękowanie.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1. Przedstawienie chorych. 2. Prof. dr. Feigel: Z kazuistyki sądowo-lekarskiej. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

— **Emigracya do Ameryki.** Czytamy w *Czasie*: We środę po południu przytrzymała tutejsza policya na dworcu kolei żelaznej w Krakowie 15 włościan, pochodzących z Moszczenicy, Mszanki, Turzy, Bobowy i Jażwin, powiatu pilznieńskiego i grybowskiego, parafii gorlickiej, moszczańskiej, bobowskiej i zassowskiej, na wychodźtwie do Ameryki. Włościanie ci nie posiadali ani odpowiednich funduszów, ani też legitymacyj.

— **Dzieła Jana Lama** Za pośrednictwem *Gazety Narodowej* zamawiać można Dzieła Jana Lama, przedawane na korzyść pozostałej po śp. J. Lamie rodziny. Należytość za pięć obfitych tomów tych dzieł wynosi tylko 8 zł. Nadwyżki ponad tę cenę przyjmowane będą z wdzięcznością. Pieniądze przysyłać można wraz z prenumeratą na *Gazetę Narodową*. Nazwiska nabywców będą ogłaszane.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, dnia wczorajszego, p. Samuel Tilles, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora praw.

— **Ze ślizgawki.** Zarząd łyżwiarski, czyniąc zadość wielokrotnie wyrażonym życzeniom, zamówił do gry na lodzie, na sobotę, 26 b. m., muzykę pułku 95, zaś na niedzielę, muzykę pułku 15. W niedzielę więc, 27 b. m., odbędzie się przy muzyce wojskowej, stosownie do pogody i temperatury dnia, większy festyn, czy to w połączeniu z wyścigami czy z dodawaniem do każdego biletu premji z wygraną na lodzie, czy też tak zwany festyn kwiatowy, w którym każda z pań biorących udział obdarzoną zostanie bukietem z żywych kwiatów.

(*J*) **Opera.** Wczorajsze przedstawienie Carmeny nie należało do zbyt udatnych. Panna Praun była tego wieczoru widocznie nie przy głosie i w momentach dramatyczniejszych forsowała więcej, niż kiedykolwiek, grała jednak starannie i wyglądała bardzo ładnie. Pan Laspiur, wypocząwszy sobie przez kilka tygodni, odzyskał spokój w głosie i nie tremolował prawie wcale. Kilka ustępów odspiewał nawet bardzo ładnie. Pan Nolli nie zalicza partyi toreadora do najlepszych. Jest ona dla niego, z wyjątkiem kilku ustępów, w całości za niską. Kwintet w drugim akcie powiódł się tym razem wcale dobrze, również jak i krótki duecik pani Kasprowiczowej i panny Babińskiej w akcie trzecim. Pani Radwan (Micaëla) spiewała tak samo, jak dawniej t. j. nie świetnie. Ani strój, ani charakteryzacya, ani rodzaj głosu, ani wreszcie indywidualność artystki nie nadają się zgoła do tej partyi. Jeżeli jaką partyę spiewać by mogła p. Radwan w operze Bizeta, to chyba samej Carmen. Z jej Micaëlą w żaden sposób nie możemy się pogodzić. *Mise en scène* pierwszego aktu pozostawia jeszcze zawsze bardzo wiele do życzenia. Podczas częstych przygrywek w orkiestrze nic się na scenie nie dzieje. Wszyscy stoją i czekają na znak kapelmistrza. Straciliśmy już zupełnie nadziąję usłyszenia w naszym teatrze pięknej aryi Micaëli z trzeciego aktu i dwóch prześlicznych orkiestrowych antraktów. Ciekawi jesteśmy co spowodować mogło p. Jareckiego do opuszczenia trzech tak pięknych ustępów?

(*z*) **Teatr krakowski**, z godnym pochwały pospiechem wystawiający wszystkie nowości dramatycznne tak rodzime jak i obce, przedstawić ma w sobotę, na benefis p. Edmunda Rygiera, jednego z najbardziej uzdolnionych artystów tamtejszych, tragedyę „Larik" Jana Gadomskiego, o której niedawno mieliśmy sposobność mówić obszerniej.

— **Władysław Mierzwiński**, dnia 18 b. m., dał w Wilnie koncert, który dla melomanów tamtejszych był prawdziwą ucztą artystyczną. Program koncertu obejmował tylko 4 śpiewy, lecz na prośby słuchaczów, znakomity tenor odspiewał drugie tyle. Do spiewu przygrywała p. Jundziłł - Sielankowa. Sala była szczelnie zapełniona.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 25 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około —1°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i mgliste, opadu nie ma, co najwięcej nieznaczny, odwilż.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 768.5 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem była 0.4°C—.

— **Wypadek śmierci.** Katarzyna Małech, służąca, rodem z Czarnokońca, powiatu jaworowskiego, licząca lat 28, przywieziona onegdaj, w stanie agonii do głównego szpitala wśród objawów otrucia, zmarła niebawem po przeniesieniu jej do sali chorych. Dochodzenie policyjne okazało, że nieszczęśliwa używając środków szkodliwych, spowodowała samochcąc śmierć swoją.

— **Pożar** na obszarze dworskim w Chwałowicach, powiatu tarnobrzeskiego, własności Adama br. Horocha, zniszczył dnia 13 b. m., trzy stodoły z zapasami paszy i młocarnią, oraz wozownię. Szkoda wynosi do 18.000 zł. i w większej części była ubezpieczona. Ogień był podłożony zbrodniczą ręką, śledztwo w toku. — W gminie Błyszczywodach, powiatu żółkiewskiego, pogorzało trzech gospodarzy, których stratę obliczono na 5.000 zł. W płomieniach zginęło 7 krów i para koni. Przyczyna powstania ognia niewiadoma.

— **Wśród objawów wodowstrętu** zmarł dnia 16 b. m., gospodarz, Dmytro Hołod, w Supranówce, powiatu skałackiego. Sprawdził te objawy lekarz dr. Świderski z Podwołoczysk. Okazało się, że Hołod zamilczał o pokąsaniu go przez obcego psa przed pięciu tygodniami. Zarządzono w czasie choroby i po śmierci nieszczęśliwego należyte środki ostrożności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono binokle teatralne w srebro oprawione, wraz z czarnym skórkowym futerałem, przed miesiącem, a drugie, w czarną skórkę oprawione, przed kilkunastu dniami; futro podróżne szopowe, sieraczkowem suknem pokryte, wartości 43 zł.; nożną maszynę do szycia, wartości 50 zł. — Zgubiono pugilaresik z czarnej gładkiej skórki, składany, bez skówek i obwódki, wewnątrz z kalendarzykiem, a na zewnątrz z napisem „Tuczyński 1886", zawierający 60 zł., fotografię i notatkę. Według życzenia poszkodowanego, może sobie znalazca pieniądze zatrzymać, prosi on tylko o zwrot pugilaresika wraz z fotografią, a to na ręce policyi. Zgubiono dalej pugilares żółty z wyciskiem podkowy i końskiej głowy, z dukatem, 6 guldenami i trzema zepsutemi złotemi guziczkami do koszuli. — Złożono w policyi: dwie książki francuskie „Autour du divorce" i „Scandales de Paris" w dorożce zapomniane; półmisek porcelanowy, komuś skradziony. — Zakwestyonowano damską suknię kaszmirową czarną, bez stanika; spodnicę czarną kaszmirową z opięciem, z jakiejś kradzieży pochodzącą; pokrowiec kolorowy z sofy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, znany badacz na polu archeologii, Jan Zawisza, posiadacz pięknych zbiorów starożytnych i artystycznych. Zmarły gorliwie zajmował się poszukiwaniami, szczególniej w jaskiniach Ojcowa, tudzież uczęszczał na wszystkie kongresy antropologiczne i archeologiczne, z których jeden, brukselski, opisał w szczegółowem sprawozdaniu. Pisywał po polsku i po francuzku. Prace swe polskie zamieszczał w „Pamiętniku Fizyograficznym", oraz w „Wiadomościach Archeologicznych", do których wydawnictwa i groszem się przyczyniał. Był jednym z uczestników szlachetnie i rozumnie pomyślanej spółki budowy domów dla robotników w Warszawie. W ogóle był znany jako człowiek pra-

wy i dobro publiczne miłujący. — W Wiedniu, zakończyła życie, licząc lat 98, hrabina Wiktorya Judyta Folliot de Crenneville, z domu baronówna de Pontet, wdowa po wielce zasłużonym a w r. 1840 zmarłym c. k. generale kawaleryi, dama Krzyża gwieździstego i pałacowa, ostatnia z rodu Pontetów.

— **Słynny podróżnik,** Amerykanin Stanley, przybył dnia 22 do Zanzibaru, udając się na nową wyprawę w głąb Afryki.

— **Wystawa starożytności,** urządzana na dochód towarzystwa dobroczynności przez Józefa hr. Krasińskiego, w Warszawie, zyskuje coraz gorętsze poparcie bogatszych domów, spieszących z nadsyłaniem różnych cennych zabytków starożytnych dla zaprezentowania ich na wystawie. Dotychczas nadesłane zabytki są własnością 41 domów, a stanowią około 1.000 sztuk przeróżnych przedmiotów, pochodzących, stosownie do programu wystawy, z epoki tylko do roku 1830 Wystawa otwartą będzie niezawodnie w dniu 5 marca, w sześciu wynajętych na ten cel salonach hotelu Europejskiego na pierwszem piętrze. Przy tej sposobności, wyjaśniamy, iż zupełnie niezależną od wystawy Józefa hr. Krasińskiego jest projektowana przez Wincentego hr. Walewskiego w Warszawie „wystawa sztuki dekoracyjnej", która przyjdzie do skutku około połowy kwietnia r. b., to jest, już po zamknięciu wspomnianej powyżej wystawy starożytności.

— **O wielkiem trzęsieniu ziemi,** które przedwczoraj rano nawiedziło wiele okolic południowej Francyi i Włoch, z mnóstwa szczegółów telegraficznych, które nadeszły z Paryża i Rzymu, wyjmujemy najważniejsze, uzupełniające wczorajsze nasze doniesienia o tem zjawisku. Stwierdzono, że trzęsienie, które obejmowało setki mil kwadratowych, postępowało w kierunku z południowego wschodu, na północny zachód. W Grenobli trwało ono 12 do 15 sekund, poczem w minutę później, nastąpiło drugie, równie gwałtowne wstrząśnienie. Wszystkie zegary w tem mieście stanęły, ze ścian pospadały obrazy, a wolno stojące przedmioty poprzewracały się. Domy trzeszczały w swych posadach, sufity i mury popękały, również jak powłoki lodowe na rzekach i stawach. Podobne objawy obserwowano w Valence, Avignonie, Nimes, Tulonie, Cannes, Nicei, Monaco, Mentone, w Marsylii, Bessége, Privas i Lugdunie. Popłoch wszędzie panował niezmierny, tem bardziej, iż jak n. p. w Nicei, nie obyło się bez ofiar w ludziach. Oprócz kilku domów, zawaliła się tam część kościoła św. Augustyna, a willa w Natal została mocno uszkodzoną. Dworzec nicejski po katastrofie, zapchany był tłumem podróżnych, ludność obozowała na placach. W Mentone kilka osób utraciło życie; w Monaco zawalił się stary zamek i kilka domów. Gorzej nierównie działo się we Włoszech. W Savonie naliczono 25 zabitych, w Albisoli 2, w Oneglia 6, w Noli 15. W Diano-marina, miejscowości liczącej 6.000 mieszkańców, runęła trzecia część domów, a reszta tychże zarysowała się niebezpiecznie. Wysłano tam wozy Czerwonego Krzyża. W Genui mocno zarysował się pałac książęcy, oraz liczne domy przy Piazza Colombo i Via Calata. Wstrząśnieniu towarzyszył tu bardzo silny grzmot podziemny. W teatrze Carlo Felice kończyła się właśnie maskarada, wśród której powstała straszna panika Ludność Sestri i Pia obozuje w polu. Z Savoną przerwana jest komunikacya telegraficzna. Trzęsienie obserwowano także w Medyolanie, Aleksandryi, Foggii, Forli, Aqui, Pavii, Lukce i Turynie, w Cuneo, Porto Maurizio, Mondovi, Casali, Parmie, Modenie i w Liworno, wstrząśnienia czuć się dały nawet w Rzymie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 lutego.)

Przewodniczy pierwszy delegat dr. Gryziecki.

Radny p. Łukawski, przepominając uchwałę Rady miej przepisującą, aby straż miejska nosiła numera, zapytuje, dla czego nie jest ta uchwała ściśle przestrzeganą i prosi o ponowienie nakazu, czemu zadość uczynić przyrzeka dr. Gryziecki.

Radny pos Heppe interpeluje z powodu pojawienia się w jednem z dzienników wiadomości, jakoby mieszkańcy Wulki czuli się pokrzywdzonymi tem, że Magistrat sprowadził do wodociągów miejskich wodę z gminy Wulki. Należy tę sprawę wyjaśnić dla zapobieżenia mylnym wersyom. P. przewodniczący przyrzeka odpowiedzieć na przyszłem posiedzeniu.

Radny p. Aleksandrowicz i towarzysze podają wniosek naglący następującej treści:

„Zważywszy, że zwiększone potrzeby umundurowania dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia, jako też wymagana spieszna dostawa tych potrzeb w obecnej chwili, nastręczają możność, aby wysoki c. k. Rząd, podobnie jak to Rząd na Węgrzech już uczynił, rękodzielnikom naszym część zwiększonych dostaw dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia oddał, i w ogóle przy tych dostawach i z powodu tychże naszym rękodzielnikom w kraju wszelkiego możliwego zarobku przysporzył, o co się ze względu na znaczny przez kraj opłacany podatek mienia i krwi domagać się mamy prawo, podpisani wnoszą:

1. Niezwłoczne wysłanie memoryałów do c. k. państwowego Ministerstwa wojny, tudzież obrony krajowej i do Delegacyi naszej w Radzie państwa. 2. Wysłanie deputacyi do J. E. p. Namiestnika o poparcie naszych żądań i wyjednanie posłuchania u Najjaśniejszego Pana, aby złożyć prośbę u stóp Tronu."

Rada uchwala traktować wniosek jako nagły, a na wniosek r. p. Rewakowicza poleca p. dr. Gryzieckiemu, ażeby przybrawszy kilku członków Reprezent. m. udał się w deputacyi do JE. p. Namiestnika z prośbą o poparcie życzenia, wyrażonego we wniosku.

Z porządku dziennego załatwia Rada przychylnie sprawę sprowadzenia wody z ulicy na podwórze muzeum im. Dzieduszyckiego. Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczych, powzięto drugą uchwałę w sprawie sprzedaży gruntu hotelu angielskiego Kasie oszczędności za 60.000 zł.

Radny dr. Krówczyński przedstawia elaborat fizykatu o stosunkach sanitarnych miasta, co wywołało długą i zajmującą dyskusyę, oraz kilka wniosków, które ze względu na polepszenie stosunków zdrowotnych zostały uchwalone. Sprawozdawca zakończył postawieniem wniosku sekcyi IV, aby w przyszłości protokoły fizykatu przedkładane były co miesiąc miejskiej Radzie zdrowia i żeby były drukowane. Rada uchwala nadto, na wniosek r. p. Syroczyńskiego, ażeby już i to sprawozdanie fizykatu, bardzo obszerne, zostało przynajmniej w wyciągach najważniejszych wydrukowane w wydawanych *Wiadomościach administracyjnych* przez biuro Magistratu.

Radny p. Heppe poruszył przy tej sposobności sprawę fałszowania wiktuałów i napojów, i żądał, ażeby nazwiska fałszerzy ogłaszać. Radny p. radca Bodyński zwrócił uwagę, że wniosek podobny nie może być przyjęty, ponieważ wkracza w drogę ustawodawstwa. Fałszerzy wypadałoby sądownie przekonać o fałszowaniu, a wcześniej ogłaszać ich za takich nie wolno. Stawia więc zmodyfikowany formalny wniosek, który Rada uchwala, ażeby Reprezentacya miasta udała się z petycyą do Rady państwa, by ta przyspieszyła czynność co do projektu ustawy o zapobieganiu fałszowaniu żywności i napojów."

Rada przyjmuje, także na wniosek p. Heppego, wezwanie do Prezydyum Magistratu, ażeby organa magistratu przestrzegały gorliwiej kontroli nad wiktuałami i napojami.

Po bardzo długiej dyskusyi uchwala Rada, zgodnie z wnioskiem sekcyi, aby odtąd, przy udzielaniu konsensów na nowe budynki, przestrzegano ściśle postanowienia nowej ustawy budowniczej i rynny domów wpuszczano pod chodniki, tudzież, ażeby taka rekonstrukcya dokonana została w ciągu trzech lat wszędzie tam, gdzie wzdłuż ulic znajdują się kanały.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencya w Lipinkach. — Walne Zgromadzenie Tow. roln. krakowskiego.

Kraków, 24 lutego O konferencyi w Lipinkach pojawiły się dotąd ogólne tylko wiadomości, brakło zaś szczegółowych. Z bardzo poważnego źródła nadeszły tu właśnie szczegóły, którémi interesować się powinny szerokie koła. W Lipinkach znajdują się kopalnie i dystylarnie nafty p. W. Fibicha i tu, jak już wiadomo zebrali się na konferencyę przedstawiciele kolei państwowych, Tow naftowego i Tow. rolniczego krakowskiego. Protokół obrad prowadził dr. Olszewski, sekretarz Tow. naftowego.

Pierwszy punkt obrad odnosił się do tego, aby taryfy przewozu nafty krajowej na żadnej kolei nie były wyższe, jak taryfy (wyjątkowe i refakcye) przyznane nafcie kaukazkiej, lub przerobionej z surowca kaukazkiego.

Drugi punkt obrad dążył do tego aby na przestrzeniach wyżej 300 klm. koleje austryackie jako zasadę do obliczenia frachtu nafty galicyjskiej przyjęły cyfrę najwyższą 0·14, a ile możności zredukowały takową do 0·10 (1/10 cent od cent. metr. i kilometra) na przestrzeniach wyżej 750 klm.

Trzeci punkt dotyczył ruchu lokalnego (niżej 300 klm) i tu reprezentanci Tow. naftowego żądali obniżenia taryfy tak na kolei Karola Ludwika, jak Transwersalnej i Północnej cesarza Ferdynanda Zasada dla obliczenia frachtu w ruchu lokalnym nie powinna przenosić cyfry maksymalnej 0·25 dla destylatu, 0·20 dla surowca.

Czwarty punkt obejmuje życzenie producentów nafty, aby ministerstwo handlu, względnie dyrekcya kolei państwowych, w żywem swym wyjednała obniżenie frachtów z Galicyi do wszystkich stacyj północnych Węgier aż do Pesztu Producenci nafty żądają tylko wzajemności pod tym względem, bo koleje austryackie robią wszelkie możebne ułatwienia destylarniom w Peszcie i Rjece, dotyczące przewozu nafty do Niższej i Wyższej Austryi, Styryi, Czech, Morawy; te same więc taryfy i ułatwienia winny być przyznane nafcie galicyjskiej na kolejach węgierskich. Jako przykład w tej mierze przytoczyć należy, iż fracht z Rjeki do Pilzna (w Czechach) około 1000 kilom. kosztuje tyle, co z Zagórzan do Wiednia, 600 kilometów; fracht z Kronstadtu, na granicy rumuńskiej, do Sent. Mihely, Miskolcz, Koszyc kosztuje tyle, co fracht z Zagórzan do tychże miast w Węgrzech północnych.

Punkt piąty obrad obejmował życzenie, aby cały szereg pomniejszych stacyj objęto taryfą wyjątkową, jeżeli ogólna niska taryfa jednostkowa dla nafty galicyjskiej ogłoszoną być nie może. Reprezentanci kolei państwowych przyznali, że żądania reprezentantów Towarzystwa naftowego są zupełnie usprawiedliwione. Rozwinęły się też obrady nad pytaniem, jaka różnica frachtu wywozowego ma być między Kołomyją a Zagórzanami. Postanowiono, aby na takiej przestrzeni, jak Kołomyja Wiedeń, w porównaniu z przestrzenią Zagórzany Wiedeń, było najmniej 35 ct. różnicy na centnarze metrycznym nafty. Reprezentanci kolei państwowych oświadczyli, iż dyrekcya kolei państwowych dołoży wszelkich starań, aby te skromne postulata ziszczonemi być mogły, że jednak wchodzą tu w grę także interesa kolei prywatnych.

Punkt 6 obrad poruszył konieczność niskiej taryfy na kolei Karola Ludwika w kierunku na wschód, a to celem wyparcia nafty kaukazkiej z Sokala, Złoczowa i Tarnopola

Dotknięto wreszcie nadużyć, jakie dzieją się na wielu stacyach odbiorczych większych miast, gdzie się często zdarza, że wykazywaną jest mniejsza waga towarów od rzeczywistej, a co pochłania cały nieraz zysk destylatora galicyjskiego.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu obrady krakowskiego Towarzystwa rolniczego, tem ważniejsze, iż teraźniejsze zgromadzenie ogólne łączy się z rezygnacyą dotychczasowego prezesa, obecnie Marszałka krajowego, hr. Jana Tarnowskiego. W tak trudnem położeniu, w jakiem znajduje się obecnie rolnictwo nasze, powołanie na tak zaszczytną godność, jest bardzo wielkim dowodem zaufania, ale ten zaszczyt połączony też jest z wielkiemi zadaniami. I kiedy rolnicy wiedzieli już, że hr. Jan Tarnowski nie może dalej pozostać prezesem Towarzystwa, rozpatrzyli się poważnie w położeniu i zastanawiali sumiennie nad osobistością, któraby miała i zaufanie ziemian i wypróbowany hart w pracy, potrzebny do zajęcia trudnego stanowiska. Komitet Tow. rolniczego krakowskiego uchwalił powołać na prezesa Tow. hr. Artura Potockiego. Ogólne zgromadzenie potwierdziło dziś ten wybór i hr. Potocki otrzymał 31 głosów na 39 obecnych; 8 głosów oświadczyło się za ks. Sanguszką. Ci którzy pragnęli widzieć hr. Potockiego na czele Towarzystwa, obejmującego połowę kraju, oceniali z całą bezstronnością prace i dążenia hr. Potockiego, jako prezesa Rady powiatowej chrzanowskiej. Tam złożył on świetne egzamina jako gospodarz i obywatel. Pamiętamy jeszcze dobrze owo sprawozdanie z powiatu chrzanowskiego, w sprawie ratunku włościan, zagrożonych katastrofą Banku włościańskiego.

Dzisiejsze posiedzenie zagaił dotychczasowy prezes, hr. Jan Tarnowski, witając delegatów Towarzystw okręgowych i członków Towarzystwa i stwierdzając z prawdziwem zadowoleniem, że działalność Towarzystwa w ubiegłym roku rozwijała się dosyć pomyślnie i nie bez pożytku dla rolnictwa, tak ciężkie przebywającego czasy. Prezes wymienia niektóre z tych usiłowań, mianowicie brano pod uwagę sposoby ułatwienia zbytu produktów, lub użycia środków i dróg, zmierzających do ulepszenia gospodarstw, podniesienia dochodów i t. d. Szczegóły pod tym względem zawiera sprawozdanie komitetu, prezes podnosi starania komitetu o przyjmowanie ofert producentów przy dostawach dla armii. Rezultat, przynajmniej częściowo pomyślny, osiągnięty został dzięki usilności członków komitetu, zajmujących się tą sprawą, dzięki również dobrej woli i gorącej życzliwości głównodowodzącego armią w tej części kraju. Wspominiał też prezes o powodzeniu stowarzyszenia producentów chmielu.

Mowę swoją zakończył Marszałek, hr. Jan Tarnowski, temi słowy: „Parę lat wspólnej pracy wytworzyło między nami stosunek którego nie chciałem zakończyć pisemną rezygnacyą; tę godność, którą mi Panowie powierzyliście, pragnąłem osobiście złożyć w ręce zebrania ogólnego, a przy tej sposobności raz jeszcze Panów zapewnić, że tak za zrobiony mi zaszczyt, jakoteż za okazywaną łaskawie życzliwość i przyjaźń; szczerą wdzięczność na zawsze zachowam".

W imieniu zebranych zabrał w tej uroczystej chwili, głos wiceprezes, p. Władysław Struszkiewicz, i podniósł w serdecznych słowach zasługi hr. Jana Tarnowskiego, jako prezesa Towarzystwa. Mowę swoją zakończył p. Struszkiewicz okrzykiem na cześć hr. Tarnowskiego, który to okrzyk powtórzyli zebrani.

Z dalszego ciągu obrad przeszlę jutro sprawozdanie.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 25 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8·40 do 8·90, żyto 5·90 do 6·20, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·70, groch 5·75 do 9·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 60·—, koniczyna szwedzka 35·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·80, żyto 5·85, do 6·15, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·20 do 8·65 żyto 5·75 do 6·10, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·10, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·75 do 25·75 zł.

Usposobienie mdłe, wyczekujące. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.
z d. 23 lutego.

Cukier za 100 kilgr., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.30 do 22.50, loco Aussig 21.85 do 21.90, Rafinada I. loco Wiedeń 30·75 do 31·25, Pilés loco Triest na Maj-Sierpień fl. 18.62 ½ do 18·75. Usposobienie spokojne.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26·— do —·—, usp. spokojne.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 27·— do 27·50. Usposobienie spokojne.

Olej lniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 33·50 do 34·—. Usposobienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń 10·75 do 11·25, z dost na sierpień, wrzesień 11·65 do 11·75. Usposobienie spokojne.

Nafta za 100 klg. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł. 20 do 20.25, kaukazka loco Rjeka nieoclona 6·60 do 6·65, amerykańska loco Wiedeń 23·— do 23·25. Galicyjska firma Skrzyński nr. 0 loco Wiedeń —·— do —·—. Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił wczoraj pożegnalnego posłuchania księciu japońskiemu Kemetsu, ktury dzisiaj opuści Wiedeń.

Najj. Pan wyjedzie jutro wieczorem na kilkutygodniowy pobyt do Pesztu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką uda się w przyszłym tygodniu do Celowca w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Ottona i Jego małżonki, Najd. Arcyksiężny Maryi Jozefy.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj na pięciotygodniowy pobyt do Nicei.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, p. Minister skarbu dr. Dunajewski przedłożył zmieniony projekt budżetu na r. 1887 dla długu państwowego i dla wydatków na oprocentowanie i amortyzacye kolei, umieszczonych w etacie ministerstwa handlu.

P. Prezydent ministrów hr. Taaffe, zawiadomił Izbę, że pierwsze posiedzenie Delegacyi odbędzie się w dniu 1 marca.

P. Minister skarbu odpowiedział na interpelacyę dep. Gödela w ten sposób, iż krajowa dyrekcya skarbu w Gracu otrzymała polecenie, aby zezwoliła na upusty podatkowe dla dotkniętych mrozem okolic południowej Styryi.

Dep. Nitsche interpelował w pewnej sprawie, dotyczącej ochrony marek.

Do Delegacyi wybrany został hr. Czernin w miejsce hr. Deyma.

Dr. Mattusz złożył sprawozdanie o kredycie na rzecz pospolitego ruszenia.

Izba przyjęła jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu kredyt na rzecz pospolitego ruszenia wśród hucznych oklasków.

W ciągu dyskusyi powiedział p. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb: Rząd nie ma wcale wojennych zamiarów, a czyni tylko to, co ze stanowiska militarnego i politycznego jest koniecznem. Stosunki polityczne nie zmieniły się, a Monarchia nasza nie ma żadnych ambicyj i pragnie pokoju. Dlatego też stara się ona o siłę, aby nad utrzymaniem pokoju mogła czuwać. Monarchia nie ma też na oku żadnych interesów, któreby z interesami innych państw popaść mogły w kolizyę. Nietylko usposobienia Monarchów, ale i usposobienia ludów wskazują na zupełnie przyjazne stosunki.

P. Minister kończąc, powołał się jeszcze raz na pragnienie pokoju i wyraża nadzieję, że i dla Austryi będą miały znaczenie historyczne słowa: W Austryi gotów jest każdy spełnić swój obowiązek dla Ojczyzny.

Cała Izba przyjęła hucznemi oklaskami słowa p. Ministra. Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

Wczoraj zebrała się komisya dla podatku giełdowego i wybrała referentem dr. Bilińskiego.

Węgierska Izba deputowanych zajętą jest ciągle obradami nad preliminarzem państwowym. Przedwczoraj i wczoraj toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Podane przez nas w rubryce z „Petersburga“ wiadomości, uzupełniamy następującem doniesieniem do *Pol. Corr.*: Kolej Iwanogrodzko-Dąbrowska odebrała rozkaz trzymania w pogotowiu wagonów do przewiezienia w krótkim czasie znacznej ilości wojska. Mówią o 180.000 do 200.000. Urzędnicy tej kolei przygotowują się na to, iż wkrótce zostaną zastąpieni funkcyonaryuszami wojskowymi.

Dalej donoszą do *Pol. Corr.* z Warszawy: „Znaczne ulepszenia, jakie zaszły w reorganizacyi wojska rossyjskiego, nie przenikły, jak się teraz pokazuje do intendentury. Pokazało się bowiem, że w magazynach fortec Królestwa Polskiego nie ma tych zapasów żywności i innych potrzeb wojskowych, jakie w nich nagromadzone być miały.“

To tłómaczy rozpisywanie licznych dostaw, jakie w ostatnich czasach w alarmujący rozpisywano sposób, przypuszczając do ofert nawet żydów, których dawniej stanowczo wykluczano.

Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi znów, iż wszystkie mosty w gubernii warszawskiej zostały wzmocnione, a nowych mostów pontonowych i stałych ma być aż 28 zbudowanych. Cztery mosty mają stanąć na Narwi, dwa na Wieprzu. Około jedenastu mostów na Wiśle rozpoczęto już roboty. Olbrzymi most ma być zbudowanym przy ujściu Sanu do Wisły pod Sandomierzem, i winien być gotowym już do 15 marca b. r. Od kilku dni przybywają do Warszawy bez ustanku kadry kawaleryi z różnych pułków jazdy. Liczba tych kadrów wynosi 3—4000, a służyć one mają do zorganizowania pułków jazdy z rezerwy, która ma być powołaną.

Ten sam korespondent donosi dalej, iż gubernator w Piotrkowie, Zinowiew, wydał w dniu 18 lutego polecenie, aby w dniu 1 marca, wszyscy rezerwiści stawili się do swych gmin pod osobistą odpowiedzialnością wójtów.

Cesarz Wilhelm konferował przedwczoraj z ks. Bismarckiem.

Pierwsze posiedzenie komisyi Izby panów dla przedyskutowania kościelno-politycznego przedłożenia odbędzie się d. 2 marca.

Köln. Ztg. zapowiada trzecią notę Papieża pod adresem nuncyusza w Monachium.

Post wyraża się, o wpływie wyniku wyborów na sytuacyę zewnętrzną, w tym duchu, iż ten wynik usunął niebezpieczeństwo zaczepki ze strony Francyi. Zwracając się zaś do rossyjskich, z oficyalnej strony płynących głosów, w sprawie konfliktu, między Niemcami a Francyą, zaznacza, iż Rossya zamilkła na razie w kwestyi bułgarskiej dla tego, aby mieć swobodę działania w razie wybuchu tegoż konfliktu. Konflikt ten został, twierdzi *Post* dalej, skutkiem wydarzeń 21 b. m. odroczonym na czas nieoznaczony. Niebezpieczeństwo nie może już więcej pogarszać się tak szybko, jak przed 21 bież. miesiąca. Angielskie obawy o naruszeniu neutralności Belgii przez Niemcy nazywa *Post* nieuzasadnionemi. Niemcy nie rozpoczną nigdy wojny, gwałcącej europejskie traktaty, tak samo jak Belgii, nie naruszą nigdy Szwajcaryi.

Podobnie i *Nordd. Allg. Ztg.* upatruje w wyniku wyborów rodzaj postrachu względem Francyi.

Berl. Polit. Nachr. powracają jeszcze do rezultatu wyborów i piszą: „Uchylić możliwość zawikłań wojennych zupełnie i bezwarunkowo, nie jest to oczywiście w mocy samych Niemiec. My spełniamy nasz obowiązek, dokumentując przed światem jednomyślność narodu w żywotnych interesach i uzupełniając odpowiednio nasze uzbrojenia. Ale Niemcy, zyskując w ten sposób swój obowiązek, zyskują ponownie prawo do sympatyj wszystkich, którzy pragną zarówno z Niemcami widzieć zapewniony pokój świata.

Presse pisze: W kołach poważnych uważają za zupełnie bezzasadne, a nawet śmieszne doniesienie dziennika *Paris*, jakoby regencya bułgarska powzięła rozpaczliwą myśl powołania napowrót księcia Aleksandra Bułgarskiego, i jakoby w tej mierze znalazła chętny posłuch u rządów w Wiedniu i Berlinie. Nie jest bynajmniej rzeczą nową, iż niektórzy bułgarscy zapaleńcy projektują tego rodzaju awanturnicze plany; nieprawdopodobnem jest jednakże, aby książę Aleksander lub regencya bułgarska w obecnem położeniu miała wpaść na myśl podobną, co do której następstw nie mogłaby mieć najmniejszej wątpliwości. Gabinety wiedeński i berliński już w poprzedniem stadyum tej sprawy wypowiedziały co do poruszonego punktu tak stanowczo swoje zdanie, iż wydaje się zupełnie zbytecznem rozwodzić się jeszcze nad tym przedmiotem.

Polit. Corresp. otrzymuje doniesienie z Sofii, iż Cankowistom udało się wejść w porozumienie z partyą Karawełowa. Na zgromadzeniu obudwu stronnictw w domu Karawełowa, uznano znany program Cankowa w sprawie rozwiązania kwestyi bułgarskiej za taki, który jedynie może usunąć nieporozumienie pomiędzy Rossyą a Bułgaryą. Uchwałę tę obudwu zjednoczonych partyj, podpisaną przez Karawełowa, Nikiforowa i Sławejkowa i innych 12 wybitniejszych obywateli, przesłano Cankowowi do Konstantynopola.

O stanie zdrowia ks. Aleksandra nadchodzą niepokojące wiadomości. Wedle *Frankfurter Zeitung*, rozwinęła się u księcia, po powrocie do Darmstadtu, gastryczna febra. Inne doniesienia mówią o tyfusie lub ospie.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że nowo mianowany minister wojny, pułkownik Topolowic, ma, celem zbadania i orzeczenia ostatecznego o wypracowanym przez generała Horwatowicza projekcie reorganizacyi armii, zwołać komisyę złożoną z piętnastu komendantów dywizyj i innych wyższych oficerów.

W jednej tylko części wczorajszego nakładu zamieszczona depesza z Rzymu donosi: Depretis postanowił złożyć misyę utworzenia gabinetu z powodu trudności uzupełnienia tegoż, oraz trudności utrzymania i wzmocnienia większości Izby. Król konferował wczoraj wieczór z prezydentem Izby. Utrzymują, że ta nowa faza przesilenia będzie również trudną.

Opinione utrzymuje, iż Depretis wskaże królowi Robilanta, jako osobistość, której król może poruczyć misyę utworzenia nowego gabinetu, raz dla tego, iż Robilant używa powszechnej powagi, a powtóre, iż on przez swą dymisyę wywołał przesilenie w gabinecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po przemówieniu dep dra. Mattusza jako referenta przedłożenia o kredycie na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia, zabrał głos dep. Otto Pollak i oświadczył, iż on i jego stronnictwo nie chcą wyprowadzać konsekwencyj z przedłożenia i będą głosować za żądanym kredytem. Wobec międzynarodowych traktatów, umundurowanie pospolitego ruszenia jest koniecznością.

Według deputowanego Krausa, byłoby to doktrynizmem, gdyby opozycya w chwili niebezpieczeństwa odrzuciła ustawę; niezbędnem jest jednak pouczyć ludność o potrzebie powiększenia liczby obrony krajowej, gdyż bataliony pospolitego ruszenia będą w istocie batalionami obrony krajowej.

Dep. Menger żąda wyjaśnienia, czy Państwo chce się rzucić w wir awanturniczej polityki, lub też utrzymać nadal przymierze z Niemcami, na co jedynie zgadza się stronnictwo liberalne. Mowca żąda upewnienia, czy to, co powiedział dr. Rieger na temat austro-rossyjskiego sojuszu w rozmowie z korespondentem *Russkiego Kuryera*, jest lub nie jest uzasadnionem.

Deputowany dr. Rieger wyparł się wszelkiej odpowiedzialności za to, co umieścił pomieniony dziennik, gdyż była to prywatna rozmowa, a korespondent dodał to i owo wyłącznie od siebie. Mowca zastrzegł się przedewszystkiem stanowczo przeciw insynuacyi, jakoby powiedział, iż decydujące koła w Austryi podzielają jego zapatrywania. Mowcy nie jest znanym tenor i doniosłość przymierza z Niemcami, każdą wszakże politykę, która ma na celu popieranie pokoju, uważa za dobrą. Z tego też powodu oświadcza się za kredytem, albowiem może on przyczynić się do obrony pokoju. Mowca nie jest ani za pruską, ani rossyjską, lecz wyłącznie za austryacką polityką, i z tego też powodu za przymierzem, które przysparza korzyści Austryi, zapewnia jej pokój i zabezpiecza Monarchii zupełny suwerenat, wolność i samodzielną przyszłość. (*Przeciągłe oklaski.*)

Deput. Kreuzig ze względu na mocarstwowe stanowisko Monarchii przemawia za przedłożeniem, równocześnie jednak proponuje rezolucyę, wedle której przy nabywaniu przedmiotów uzbrojenia i umundurowania mają być uwzględnione stowarzyszenia rękodzielnicze.

Deput. Plener oświadcza się imieniem swojego stronnictwa za ustawą. Stronnictwo liberalne pragnąc w ten sposób uczynić zadość wymogom mocarstwowego stanowiska Monarchii, nie ma bynajmniej zamiaru udzielić tem samem Rządowi wotum zaufania.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb przyznaje, że w chwili, gdy ustawa o pospolitem ruszeniu przyszła do skutku, stanowisko Rządu było innem niż obecnie, zmiana ta jednak jest tylko następstwem zarządzeń, jakie przedsięwzięła cała Europa, a w znacznej mierze w większych daleko rozmiarach niż Austro-Węgry. Nie tylko wielkie, lecz i małe państwa w obec poważnej sytuacyi ponoszą ciężkie ofiary. Rząd nie żywi żadnych wojennych zamiarów, a czyni to tylko, co wydaje się nieodzownem pod względem militarnym i politycznym. Jak to oświadczono ze strony upoważnionej w Delegacyach, stosunek polityczny nie zmienił się. Monarchia nie ma żadnych ambicyj, a pragnąc zachowania pokoju, dąży do wzmocnienia swych sił, aby mogła utrzymać i zabezpieczyć pokój. Nie ma też Monarchia na oku żadnych takich interesów, z powodu których mogłaby wejść w zatarg z innemi państwami. Nie tylko intencye Monarchy, lecz także usposobienie ludów są skierowane ku utrzymaniu bezwzględnie pokojowych stosunków. P. Minister, kończąc, wskazał jeszcze raz na to, iż ogólnem jest życzeniem utrzymanie pokoju i dał wyraz nadziei, iż znane historyczne hasło zostanie zastosowanem także do Austryi: „W Austryi wszyscy są gotowi spełnić dla dobra ojczyzny swój obowiązek“. (*Huczne oklaski.*)

Dep. Hohenwart oświadcza, chociaż nie otrzymał od nikogo specyalnego polecenia, że uważa za swój obowiązek wypowiedzieć najzupełniejszą zgodność z zapatrywaniem całej prawicy, która oświadcza się bezwarunkowo za ustawą. Mowca bowiem pragnie, aby w dniach niebezpieczeństwa ojczyzna nie znalazła się nieuzbrojoną i aby mogła sprostać wszelkim ewentualnościom.

Następnie przyjęto przedłożenia w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą dep. Kreuziga.

Rezultat głosowania powitała Izba hucznemi oklaskami.

Izba, po uznaniu ważności wyboru deputowanego Stalitza, przystąpiła do dalszej szczegółowej dyskusyi nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Dzisiaj Izba deputowanych zebrała się na posiedzenie.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Prymaryusz szpitala izraelickiego we Lwowie, dr. Herman Witz, otrzymał tytuł cesarskiego radcy.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych doniesień, utworzenie gabinetu ma być poruczonem Cairolemu.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Dnia 2. marca ma przybyć do Wiednia minister Stourdza wraz z delegatami, celem podjęcia dalszych układów w sprawie konwencyi cłowej austro-rumuńskiej.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Ks. Aleksander Battenberg ma być chorym na czarną ospę.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Paryża, iż obawiają się tam przesilenia gabinetowego. W sprawach stosunków zewnętrznych panuje tam niedowierzanie i niepokój.

Peszt, 25 lutego. Nuncyum deputacyi węgierskiej dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, proponuje uchylenie z ustawy węgierskiej, wydanej w r. 1872, artykułu 4, oraz ustawy austryackiej z d. 8 czerwca 1871 i przyjęcie obu dochodów surowych (przy Węgrzech z wyłączeniem Pogranicza wojskowego) jako podstawy dla obliczania kwot. Nuncyum oświadcza w końcu, iż Austrya powinna przyczyniać się do wspólnych wydatków w stosunku 70 procent, zaś Węgry włącznie z Pograniczem wojskowem w stosunku 30 procent.

Berlin, 25go lutego. Z pozostałych jeszcze trzech rezultatów wyborczych, przypadły dwa stronnictwu centrum, a jeden partyi państwowej.

Paryż, 25 lutego. Według rzymskiej depeszy dziennika *Temps* wyraził król Humbert w obec deputowanych, stanowcze życzenie, aby nowy gabinet trzymał się polityki Robilanta i utrzymał ścisły związek między Włochami a Austryą i Niemcami.

Rzym, 8 lutego. Kardynał Jacobini zachorował ponownie. Stan jego budzi obawy.

Rzym, 25 lutego. W mniejscowości Bajardo, koło San Remo, zwalił się skutkiem trzęsienia ziemi kościół i przykrył gruzami swemi 300 ludzi. W miescowościach Onaglia i Biano-marina zawaliło się również wiele domów, przyczem mnóstwo ludzi poniosło śmierć lub ciężkie skaleczenia. W Nizzy dało się dzisiaj rano czuć ponowne trzęsienie ziemi.

Konstantynopol, 25 lutego. Generalny prokurator trybunału kasacyjnego, Riz-Bey, ma udać się w specyalnej misyi do Sofii. Grekow wraca jutro do Sofii.

Ateny, 25 lutego. W całej Grecyi dało się dzisiaj rano czuć trzęsienie ziemi.

Londyn, 25 lutego. W Izbie niższej oświadczył podsekretarz stanu Smith, iż rząd nie zamierza wydawać zakazu wywozu koni.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

W teatrze hr. Skarbka

W piątek dnia 25. lutego 1887

Benefis Marcelego Zbolńskiego

ŁYSE KONIE

komedya w 4 aktach Adolfa Abrahamowicza.

Onufry Wrzaniecki	p Frenkiel
Hortenzja, jego żona	pni Aszpergerowa
Ludwika, ich córka	pni Kwiecinska
Gustaw	p. Woleński
Baron Polko	p. Ruszkowski
Bobikowski, emerytowany radca	p. Wojdałowicz
Seweryna, jego żona	pni German
Syryusz	p. Walewski
Serafina	pni Cichocka
Henryk	p. Hierowski
Baron August	p. Żelszowski
Mecenas	p Zboiński
Sekwestrator	p. Czarnecki
Honorata	pni Piasecka
Paweł	p. Starzewski

Rzecz dzieje się na wsi i w mieście

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Wina lecznicze wyrabiane przez p. **Karola Mikolascha, właściciela apteki pod firmą Piotra Mikolascha we Lwowie** i to 1° wino hiszpańskie chinowe- 2° wino chinowe z żelazem, 3° pepsynowe, 4° peptonowe i 5° wino rzewieniowe, zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby, po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju tak jako środki dyetyczne, jakoteż i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win Malagi, Tokaja i koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.

Lwów, 31 marca 1882.

Dr. Alfred Blesiadecki m. p.
kraj ref sanit.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchii. 246

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

Dr. Edmund Kowalski,

b. lekarz przy szpitalu krakowskim i przy Zakładzie wodoleczniczym **„Fürstenhof"** w Styryi.

Lwów, Rynek 24., ordyn. od 3—5.

Ktoby chciał korzystać z **„hydrotherapii"**, może kuracyę odbywać w domu własnym, pod moim kierunkiem. 1284

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego,

ul. *Łyczakowska l. 19. A.*

ord. od 3—5.

Franciszka Józefa woda gorzka skutkuje zwalniająco szybko i pewnie. **Prof. Karol Braun.** — nie sprawia żadnych u ążliwości. **Prof. Bamberger.** — jest skuteczniejsza iż n e wody gor kie. **Prof. Leidesdorf.**

Należy zawsze wyraźn e żądać: **Franciszka Józefa wody gorzkiej.**

Składy wszędzie. **Dyrekcya wysyłek w Budapeszcie.** 1136 1—10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 23 50 Węg. akcye redyt. 284·50, Akcye anglo austr. 105.—, Akcye banku Union 206 — Akcye kolei Karola Ludwika 198·50, Akcye kolei północnej 2?7.25 Akcye kolei południowej 90·—, Akcye kolei Alföld 177 50, Akcye kolei Elżbiety 241.75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216.25, Akcye kolei węg. północno wschodniej 159 50 Wiedeńskie losy 121·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 120·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97 20, Akcye związkowego banku 96 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1?5 75, Węgierskie losy 118.25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 228 —. — Usposobienie zmocnione.

Wiedeń, 24 lutego 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 273 60 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 198 25, Południowa —·—, Renta papierowa 78·35, Galic. listy zastawne — — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·10.50, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 25 lutego 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 273·30, Anglo Austr. —·— Unionbank 205 25 Kolej Karola Ludwika —· , Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 00·— Galic. oblig. indemn. ·—, do —·—, ½% listy zastawne banku krajowego 97 —, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·11 — Rubel papierowy —·— Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lutego 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·26 do 12 —.— złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·93, do 9·95 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 162.— do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 38·10, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51,30 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—.—.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 18?6.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 7 min. 27 rano pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 lutego 1887.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	198 75	202 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	214 50	218 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	— —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	102 —
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	97 —	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 65	100 65
„ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ 5pr. los. w 37 l.	99 65	100 65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93 —	94 —
„ „ 4½ prc. „ 52	99 —	100 —
„ „ 4 prc. „ 56	92 —	93 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47 50	— —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	41	44 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 75	105 25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa	16 —	18 —
„ „ Stanisławowa	25 —	2 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 92	6 02
Dukat cesarski	5 95	6 07
Napoleondor	10 07	10 17
Półimperyał	10 41	10 54
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 14¾	1 16¾
100 marek niemieckich	62 20	63 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23. lutego 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.—	79.15
luty-sierpień	79.—	79.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.15	80.35
kwiecień-październik	80.2?	80.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. w. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.75	134.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.50	134.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.50
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pro. z r. 1881	96.85	97.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.85	110.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.50	104.50
Galicyi	104.10	104 70
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.—	278.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	?46.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	229.?0	229.?5
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	386.—	388.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Taru. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	23?3	2376
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.50	200 75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	216.75	217.25

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	24?.80	242.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91 —	91.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	165.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.60
„ „ premiowe po 3 prc.	100.90	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	10?.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ po 5 prc.	100.10	100.50
„ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	97.—	97.50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.25	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·60	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	98.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	98.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.80	99.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.60	98.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.25	81.50
z r. 1884	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.70	17.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.?0	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.30	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	35.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.10	128.55
Paryż za 100 ft.	50.42.50	50.47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.01.—	6.03.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.10 —	10.11.—
Rossyjski imperyał	10.48.—	10.50.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 lutego 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	65
„ „ „ w srebrze	80	15
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. renta marcowa	96	90
Akcye banku wiedeńskiego	84	—
„ „ kredytowego	275	60
Londyn	128	—
Napoleondor	10	11
Dukat cesarski men.	6	01
100 marek niemieckich	62	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3116 [12?9 3—3]

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia 600 złr. z pn, licytacyę realności l. w. h. 18 w Lipniczce, Wojciecha Wojtaczki własnej, w dniach 2 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1887 o 10 z rana.

Cena wywołania 2538 zł a. w.

Wadyum 254 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, d. 19 października 1886.

L. 21787. (714 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S.II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Macieja Niczyja sumy 125 złr. a. w z pn., licytacyę realności Wojciecha Czajki wyk hip. l. 36 gm. kat Hodowice i połowy realności wyk. hip. l. 37 tejże gminy objętej, na dzień 28 marca 1887 o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 1125 złr.

Poręczne 50 złr.

Na terminie tym realność tę nabyć można za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewski

Lwów, 28 grudnia 1886.

L. 13644. (889 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Salomona Lewka 2 im. Schönberga w kwocie 600 złr. w. a. z pn.. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lwh. 424 w Chrzanowie położonej, dłużnika Seliga Bochnera własnej, w dwóch terminach, to jest dnia 28 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 11 przed poł. w gmachu tutejszo-sądowym.

Cena wywołania równa się cenie szacunkowej w kwocie 164 złr. 50 ct.

Wadyum 10prc. wartości szacunkowej

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 15 listopada 1886.

L. 8664. (1303 1—3)

C. k sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 28 marca 1887 o godz. 10 rano w sprawie Banku hipotecznego przeciw Mozesowi Haliczer o 243 złr. 13 ct. z odliczeniem 28 złr. 93 ct. a. w. z pn, będzie przeprowadzoną przymusowa sprzedaż realności pod l. 499 w Husiatynie położonej, za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania 4500 złr.

Zakład wynosi 225 złr.

W 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi ma nabywca wykazać, iż należytości mające prawo pierwszeństwa i należytość banku są zapłacone lub przy hipotece pozostawione, a reszta ceny kupna ma być w 30 dniach po doręczeniu tabeli płatniczej do depozytu złożona a tymczasem kupiciel będzie 6 od sta odsetki opłacał.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Leon Adlerstein z Husiatyna.

Husiatyn, 4 grudnia 1886.

L 6699. (1346 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. spadkobierców Józefa Sterna własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności wyk. h p. gm Męcina l. 56 objętej i 1/3 części realności wyk hip. tejże gminy l. 396 objętej, do masy spadkowej solidarnego dłużnika Kaspra Krzaka należących, dnia 9 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godz. 9 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 1018 złr 90 ct. a. w.

Wadyum wynosi 203 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższych realności ustanowiony został adw. dr. Żelechowski w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 24 listopada 18?6.

L. 604. (1304 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych uprzyw. galic. Zakładowi kredyt. włość. 24 rat po 9 złr. i jednej na 9 złr. 9 ct z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 8 marca i 4 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 80 w Seredniem wielkiem Wasyla Drabika własnej, przynajmniej za cenę wywołania.

Trzeci termin dnia 4 maja 1887 dla ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 stycznia 1887.

L. 4105. (1291 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 40 w Brušniku na 400 złr. oszacowanej, dnia 10 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887 o 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 40 złr.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin 12 maja 1887 o 4 po poł.

Reeztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 21 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 4 grudnia 1886.

L. 3119. (1290 2—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia sumy 100 złr. a. w. z pn., licytację $^1/_3$ części realności l.w.h. 399 i całej realności l. w. h 530 w gminie Ciężkowice, Stanisława Rutki własnej, w dniach 17 marca, 20 kwietnia i 20 maja 1887 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 103 złr. $33^1/_2$ ct. i 45 złr. a. w.

Wadyum 12 złr. i 5 złr. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się o tem do rąk kuratora Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 25 września 1886.

L. 32219. (1001 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyj kolei Karola Ludwika z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 4500 złr. z pn., zaintabulowanej na rzecz Ludwiki Harajewiczowej w stanie biernym sumy 2251 złr. 75 ct, zahipotekowanej dla Władysława Zakrzeńskiego na realności pod lk. 445 w Krakowie, Franciszka Preisendanza własnej, w terminach dwóch, to jest 21 marca i 18 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 7.

Na pierwszym terminie suma ta sprzedaną będzie tylko za cenę nominalną 4500 złr. lub wyżej, zaś na drugim terminie nawet niżej takowej.

Wadyum wynosi 200 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 4500 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się Władysława Zakrzeńskiego niewiadomego z miejsca pobytu do rąk kuratora adw. dra Władysława Wilkosza, z substytucyą adw. dra Stanisława Abłamowicza, niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 7 listopada 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Kremera z substytucyą adw. dra Józefa Kopffa i przez edykta.

Kraków, 31 grudnia 1886.

L. 390. (1016 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 133 gminy kat. Krystynopola, dłużników spadkobierców Jędrzeja Geruszyńskiego, jako to: Jana, Eudokii, Wiktora, Franciszka Geruszyńskich i Maryi Żukowskiej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 80 złr. i 84 złr. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 495 złr.

Wadyum zaś w kwocie 49 złr. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętość tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Sokal, dnia 17 stycznia 1887.

L. 582. (1181 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 24 marca 1887 o godz. 10 rano, za jakąkolwiek cenę licytacya realności, według wyk. hip. 443 gminy Łaskowce nieobjętej masy spadkowej Karoliny Ostapowicz własnej, na rzecz Maryi Kaiser pto 400 złr. z pn.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wasyl Apostoł z Łaskowiec.

Budzanów, 3 lutego 1887.

L. 17467. (1190 2—3)

Sokelski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 24 marca 1887 o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 228 gminy kat. Dobraczyna, dłużnika Kiryły Nyczaj własnej, celem zaspokojenia pretensyi Judy Gelbarta w ilości 19 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 300 złr.

Wadyum zaś kwota 15 złr. a. w.

Na tym terminie nabyć można tę majętność i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p adw. dr. Wejda.

Sokal, dnia 3 grudnia 1886.

L. 3281 (1335 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli zachowawczych w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 9 marca 1887, o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie we Lwowie rozprawa ofertowa. Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1887 wynosi:

1. w sek. drog. lwowskiej	1834 zł. 98	ct.
2. w sek. drog. janowskiej	371 zł. $15^1/_2$	ct.
3. w sek. drog. krakowskiej	1363 zł. 09	ct.
4. w sek. drog. winnickiej	265 zł. $40^1/_2$	ct.
5. w sek. drog. grodeckiej	752 zł. 23	ct.
6. w sek. drog. krasowskiej	461 zł. $24^1/_2$	ct.
Razem	5048 zł. 11	ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno albo też na kilka sekcyj lub na wszystkie sekcye drogowe razem

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki, dotyczące tego przedmiotu, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty, nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lutego 1887.

L. 29981 (1323 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 120 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Mojżesza Reizesa przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5/6 i 8 w Hubiczach położonych, dłużników Piotra Maruniczaka vel Maryńczak i Fedia Biszka własnych, w dniach 7 marca 1887, 25 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowych sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1886.

L. 791. (1031 3—3)

W dniu 18 marca 1887 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kancelaryi urzędowej dra Edwarda Stiasnego c. k. notaryusza w Białej dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do spadkobierców zmarłego na dniu 31 grudnia 1885 w Białej, Karola Lengsfelda, realności pod l. k. 15 w Białej l. w. h. 15 gminy kat. Biała.

Cenę wywołania stanowi kwota 40000 złr., poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 4000 złr.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie spadkobierców Karola Lengsfelda, przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli, bez względu na cenę kupna nienaruszonem pzostaje.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

Biała, 29 stycznia 1887.

L. 8294. (1309 2—3)

W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Rudego Hrynyszyn własnej, pod nk 81 w Strutynie wyżnym położonej, nieintabulowanej, na rzecz galic. Zakładu kredyt włość. w likwidacyi we Lwowie o 178 złr. 33 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 złr.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kurator niewiadomych wierzycieli Jan Tereszków ze Strutyna wyżnego.

Rożniatów, 28 grudnia 1886.

L. 8071. (1308 2—3)

W tut. sądzie się o godzinie 10 rano, w dn. 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887 odbędzie się powyżej ceny szacun. licytacya realności l k. 88 rep. 63 i 58 według wyk. hip. nr. 4 i 5 gminy Krechowice objętej, Bazylego Czepiela własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 784 złr. z pn.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawiamy kuratorem Ilka Kałynij z Krechowiec.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 3 czerwca 1887 godz. 10 z rana.

Rożniatów, 25 grudnia 1886.

L. 8293. (1307 2—3)

W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Teodora Atamańczuka a względnie tegoż spadkobierców własnej, w Olchówce pod nk 25 subrep. i położonej, nieintabulowanej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 137 złr. 27 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Kossów.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów, 29 grudnia 1886.

L. 8292. [1306 2—3]

W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887, zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Dmytra Tymczuk i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jewdochy Tymczuk własnej, w Olchówce pod nk. 63 subr. 69 położonej, nieintabulowanej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 100 złr. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 29 grudnia 1886.

L. 8295. (1305 2—3)

W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 64 subr. 40 w Dubie położonej, nieintabulowanej, Nykoły Klusa własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 140 złr. 64 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Diakoń w Dubie.

Rożniatów, 26 grudnia 1886.

L. 11660. (966 3—3)

Celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 1040 złr. z pn., przeprowadzoną zostanie na rzecz galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, przymusowa publiczna sprzedaż w tutejszym powiecie położonych, do Honorata Roszki Augustynowicza należących dóbr Ispas z lasami Jedlina i Czartary w jednym terminie dnia 18 marca 1887 o godz. 10 rano w B. IV. a to także poniżej ceny wywołania 80.000 złr. aw.

Wadyum wynosi 4000 złr. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Dębicki.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tusąd. registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja' 18 listopada 1886.

L. 1911 (1325 2—3)

C. k. sąd powiatowym w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 14 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o 10 g. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 54 w Woli Senkowej położonej, dłużnika Łukasza Mejza, własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko, 15 grudnia 1886.

L. 756 (1330 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28 marca 1887, o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 70 w Oświęcimiu położonej, Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej, na którymto terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 15588 zł. Wadyum 1560 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przeglądu.

Oświęcim, dnia 12 lutego 1887.

L. 8351. (1310 3—3)

W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l 233 subr. 51 w Rożniatowie położonej, nieintabulowanej, dłużników Józefa, Karola, Mikołaja i Rozalii Dąbrowiczów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 6 rat pożyczkowych po 16 złr. 41 ct. i reszty kapitału 279 złr. 81 ct. i 29 złr. 34 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Semko Fedoreńko z Rożniatowa.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 31 grudnia 1886.

L. 6070. (801 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 21 marca i 18 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1887 nawet poniżej takowej, jednakowoż nie poniżej długów hipotecznych i należytości skarbowych, licytacya realności nr. 88 czyli całego ciała l.w.h. 85, połowy ciała l. w. h. 59 ks. gr. Siołkowa cum Zofinów, dłużnika Tomasza Obrzuta, syna Jana własnej, na rzecz Stanisława Obrzuta pto 36 złr. z pn.

Cena wywołania 602 złr. 10 ct.

Wadyum 60 złr. 21 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Grybów, dnia 18 stycznia 1887.

L. 13147. (1144 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Jakóba Sternhella w kwocie 75 złr. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie 18 marca i 22 kwietnia 1887 zawsze o 10 godz. z rana w B. IV licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 162 w Kołomyi na Kuckiem przedmieściu położonej, do masy spadkowej Rozalii Stadniczenko należącej, a to za lub wyżej ceny wywołania 87 złr. 96 ct. wa.

Wadyum wynosi 9 złr. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Petuł.

Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, przejrzeć i odpisać można w registaturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 55845. (791 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 listopada 1886 do l. 55845, wniósł Konstanty Treter, przeciw Annie z Janochów Stupnickiej, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, pozwanej, względnie tejże nieznanym spadkobiercom, pozew o intabulacyę wykreślenia sumy 100 zł. ww. w stanie biernym, realności pod l. 389¼ ut. Dom. 23 p. 245 n. 8 on., na którytо pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny z Janochów Stupnickiej wzgl. tejże spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Maks kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany.

Wzywa się zatem Annę z Janochów Stupnicką, tudzież tejże spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 4 grudnia 1886.

L. 350. (758 3—3)

Na prośbę Schaji (Ozyasza) Bloch, wzywa się posiadacza, przy pożarze miasta Stryja zaginionych książeczek, a to kasy oszczędności miasta Stryja, z 1 lipca 1885 nr. 309 na 100 zł. i z 14 września 1885 nr. 640 na 200 zł., i Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Stryju z 7 grudnia 1885 nr. 808 na 600 zł. i na imię Schaji (Ozyasza) Bloch opiewających, by do sześciu miesięcy, od dnia trzeciorazowego ogłoszen a gazetą, wyż wymienione książeczki tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowe za nieważne uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 18 stycznia 1887.

L. 60014. (792 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza niniejszem postępowanie amortyzacyjne względem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej z dnia 1 listopada 1853 l. 12390 na 100 zł. opiewającej, na imię masy spadkowej ks. kanonika Kajetana Zmigrodzkiego wystawionej, z kuponami płatnymi dnia 1 maja 1883 i 1 listopada 1883, która to obligacya wraz z kuponami z posiadania firmy Sokal & Lilien we Lwowie zaginąć miała, w czyiem posiadaniu takowa by się znajdowała, ażeby ją w przeciągu lat trzech, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu obligacya ta wraz z kuponami za amortyzowaną uznana będzie.

Lwów, 5 stycznia 1887.

L. 7915. (874 3—3)

C. k. sad powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż dnia 27 listopada 1851 zmarł w Laskach Jan Sudot bez pozostawienia ostniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu Agnieszki Winogrodzkiej, której z ustawy prawo do spadku po tymże przysługuje, wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Jańceme dla niej ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Nisko, 12 grudnia 1886.

L. 785 (1071 2—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Bergsteina że przeciw niemu Scheindli i Ryfce Bergsteinom wniósł pod dniem 21 stycznia 1886 l. 785 Franciszek Ksawery Kurzweil pozew o rozwiązanie umowy o najem z daty Tarnobrzeg 24 maja 1886 w skutek czego dla niego kuratorem p. Emanuela Wintera w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 15 marca 1887 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Markusa Bersteina aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi albo wreszcie innego sobie ustanowił pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, 27 stycznia 1887.

L. 1697 (1258 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Schaję Becka, iż przeciw niemu wniósł Mojżesz Ber Steinbach pod dniem 4 lutego 1887 l. 1697 pozew o zapłatę 417 złr. 49 cnt. że ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem.

Wzywa się przeto Schaję Becka, aby na powyższym terminie albo osobiście, albo przez pełnomocnika stanał lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy miej. delegow.

Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1887.

L. 443 (1251 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Skruchową aby w przeciągu roku wniosła deklaracyę do spadku po jej ojcu Tomaszu Piątku, przez głowę brata śp. Michała Piątka, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i ustanowionym dla niej kuratorem Walentym Lisakiem.

Tuchów, dnia 28 stycznia 1887.

L. 1448 [1213 3—3]

Dodatkowo do edyktu c. k. Izby notaryalnej we Lwowie z dnia 19 kwietnia 1884 l. 324 w numerach 107, 108 i 109 z roku 1884 urzędowej „Gazety Lwowskiej" zamieszczonego, którym interesowane strony do zgłoszenia pretensyi do kaucyi służbowej śp. Wincentego Kniaziołuckiego, ck. notaryusza w Rohatynie wezwane zostały wzywa się niniejszym edyktem tych wszystkich, którzyby z urzędowania śp. Wincentego Kniaziołuckiego, jako byłego ck. notaryusza w Husiatynie i Kopeczyńcach i komisarza sądowego tamże, w myśl §. 25 al. 1 ustawy notaryalnej z mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyi z kaucyi jego żądali, by dotyczące pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dn. trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszej ck. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia zezwolenia na dewinkulacyę powyższej kaucyi i wydanie takowej spadkobiercom śp. Wincentego Kniaziołuckiego, udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 12 lutego 1886.

L. 54830 54831 [925 3—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że 24 lipca 1886 zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Elżbieta Wohlfeilówna. Gdy nie jest sądowi wiadomem czyli i komu właściwie przysłuża prawo dziedziczenia po tejże zmarłej do której spadku zgłosili się dotąd bez bliższego jednak wykazania swego tytułu dziedziczenia następujące osoby: Albina Pawlikowska, Marya Boborowa, Władysław Szarsz Józef Szarsz i Aleksandra Szarsz przeto wzywa się wszystkich tych którzyby do tego spadku jakiekolwiek prawo rościć sobie zamierzali by takowe w przeciągu jednego roku licząc od dnia powyżej umieszczonego w tutejszym sądzie krajowym zgłosili i przy wykazaniu tytułu dziedziczenia swe oświadczenie się do spadku tego wnieśli ile że po daremnym upływie powyższego czasu postępowanie spadkowe z aktem tej spuścizny dla której p. Władysława Smolkę dyrektora banku krajowego kuratorem się ustanawia przeprowadzonem i oświadczonymi i tytuł swój dziedziczenia wykazującymi spadkobiercami przyznanym zostanie zaś części spadku nie objęta względnie, gdyby nikt swego tytułu dziedziczenia nie wykazał cała spuścizna skarbom państwa jako bezdziedziczna wydaną zostanie.

Lwów, dnia 18 grudnia 1886.

L. 15512. (1052 2—3)

W skutek zgłoszonego sub pr. 30 grudnia 1886 l. 15512 przez Maryę Hatałową prawa własności do całego ciała hip. l. w. h. 12 gminy Blechnarka. zawiadamia się Piotra Hatałę z życia i pobytu niewiadomego, że rozprawa sprostowawcza na dzień 23 marca 1887 o godz. 9 rano wyznaczona, a jego kuratorem Wanio Hatała ustanowiony został.

Wzywa się kuranda, aby swemu kuratorowi potzebnych wiadomości i dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 1 stycznia 1887.

L. 357 [907 3 3]

W sporze Hryńka Morykobyły przeciw Stefanowi i Annie Morykobyło pto 66 złr. z pn. ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratora ad actum w osobie dra Lityńskiego.

Wzywa się tedy Stefana i Annę Morykobyłów, a względnie ich spadkobierców aby się u kuratora zgłosili, temuż informacyi udzielili, lub też innego sobie zastępcę ustanowili, gdyż szkodę z zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, 19 stycznia 1887.

L. 5002 [927 3—3]

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Marcelego i Wincentego Osadców, że w skutek wniesionego przeciw nim przez lwowską filię Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pozwu wekslowego de praes 4 5002 lutego 1887 l. 5002 pto 3000 zł. nakaz zapłaty dnia 5 lutego 1887 do liczby wydanym i takowy ustanowionemu kuratorowi adwokatowi drwi Szwedzickiemu z substytucyą adw. dra Rogalskiego doręczonym został.

Wzywa się więc Marcelego i Wincentego Osadców. by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 lutego 1887.

L. 30947 [959 3—3]

C k. sąd pow. m. del S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Wróblewską. że w sprawie Wawrzyńca Pieniądza przeciw niej o zapłacenie pozwem do l 12777/86 zaskarżonej sumy 75 złr. wa. z pn. kuratorem adwokat dr. Lityński zostal zamianowanym, że więc rzeczą jej jest dać potrzebnych informacyj temu p. kuratorowi lub innego zastępcę sądowi przedstawić gdyż inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 2840 [1219 —3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Władysław Janiszewski ck. notaryusz w Bolechowie w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z 24 listopada 1886 l. 19960 przeniesienia go na urząd ck. notaryusz w Brodach z dniem 24 lutego 1887 z urzędowania w Bolechowie ustępuje a dnia 26 lutego 1887 urzędowanie w Brodach obejmuje.

Lwów, dnia 8 lutego 1887.

L. 3556 [1220 3—3]

C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości że Erazm Janicki dotychczasowy ck. notaryusz w Kamionce strumiłowej wyrokiem Senatu dyscyplinarnego ck. wyższego sądu krajowego z dnia 14 maja 1886 l. 5094 zatwierdzonym ze strony Senatu dyscyplinarnego ck. Najwyższego Trybunału wyrokiem z dnia 7 stycznia 1887 liczba 7509 z urzędu c. k. notaryusza usunięty został.

Lwów, dnia 13 lutego 1887.

Upadłości.

L. 1593 (1298 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Izraela Bera Brings handlującego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się ck. adjunktowi sądu obwodowego w Samborze Maryanowi Oleńskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dra Natana Apfel w Drohobyczu.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w ck. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 21 kwietnia 1887 o godz 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze lub w jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 16 lutego 1887.

L. 802 (1269 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Karola Skazy właściciela handlu korzennego w Białej zamieszkałego a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra ck. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat krajowy dr. Stanisław Lazarski w Białej ze substytucyą p. adwokata dra Jana Rosnera w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowiono przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Białej na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 kwietnia 1887 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Białej zgłosić i na terminie w dniu 6 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w myśl § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele, niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, 19 lutego 1887.

Konkursa.

L 65 (1338 2—3)

Wys. c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zarządziło reskryptem z dnia 4 lutego 1887 l. 24.409, by dla klas głównych gimnazyum św. Anny w Krakowie został ustanowiony jeden nauczyciel religii z prawami i poborami rzeczywistego nauczyciela gimnazyalnego, (zatem z płacą 1000 złr. dodatkiem aktywalnym 300 złr. i prawem do dodatków kwinkwenalnych)

Celem obsadzenia tej posady ogłasza się niniejszem konkurs do końca marca br.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, 19 lutego 1887.

L. 3323 (1320 2—3)

Celem zawarcia kontraktu względem robót stelmachskich (kołodziejskich) przy erarylnych wozach pocztowych we Lwowie począwszy od 15 marca 1887 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do d. 10 marca 1887.

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrzane co dzień w departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów między godziną 12 a 1 w południe gdzie także bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert zasięgnąć należy.

Lwów, dnia 18 lutego 1887.

L. 5658 (1319 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie w powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 150 złr. ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i wynagrodzeniem 290 złr. za codziennego posłańca pieszego między Dawidowem a dworcem kolei żelaznej w Starem siole.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, we Lwowie.

Lwów, dnia 21 lutego 1887.

Kuratele.

L. 1103 (1025 3—3)

Niniejszym edyktem wiadomem się czyni, że dla marnotrawcy Jędrzeja Wrony z pod nr. 94 z Buczkowic Szymona Wawrzynę z pod nr. 21 z Buczkowic w miejsce Michała Huczka kuratorem ustanowiono.

Biała, dnia 5 lutego 1887

L. 10084 (1037 3—3)

Antoni Budzicki kowal w Jaworowie uznany marnotrawcą. kuratorem jest pan Ferdynand Paar burmistrz w Jaworowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów, dnia 30 grudnia 1886.

L. 250 (1082 3—3)

Franciszek Sroka z Kępy ad Kłokoczyn uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Rubina z Kłokoczyna.

C k. sąd powiatowy

Liszki, 16 stycznia 1887.

L. 12913 (350 3—3)

Franciszek Stanisławek ze Spytkowic uznany został sądownie marnotrawcą i dla niego kuratorem Jan Fabin gospodarz ze Stypkowic ustanowiony.

C. k. sąd miejsko-delegowany

Wadowice, 10 grudnia 1886.

L. 306 (1120 3—3)

Jurko Szmygiel, gospodarz z Lubelli uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Fedko Zabołocki gospodarz z Lubelli.

C k. sąd powiatowy

Mosty, 17 stycznia 1887

L. 12196 (1161 3—3)

W skutek uchwały ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z 2 grudnia 1886 l. 8787 kuratela nad Józefem Skrzypczałkiem z Dzikowa z powodu marnotrawstwa ustanowiona uchyloną zostaje.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 9 stycznia 1887.

L. 220 (1187 3—3)

Katarzyna Trocyszyn właścicielka gospodarstwa gruntowego w Turzu została uchwałą ck. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 31 grudnia 1886 l. 8495 uznaną marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiono Tymka Szewczuka z Turza.

C k. sąd powiatowy

Łopatyn, 8 stycznia 1887.

L. 1110 (1238 3—3)

Michał Czyż w Dzikowie uznany marnotrawcą. kurator Mikołaj Znak.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 14 lutego 1887.

L. 14403 (1260 3—3)

Józef Cisło z Woliczki uznany marnotrawcą, kuratorem jego Antoni Inglot z Woliczki.

C. k sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów, 8 listopada 1886.

Ч. 8571. (651 3—3)

Василь Мысак, господаръ зъ Переволочной оузнаный марнотравникомъ.

Кураторомъ оустановленый Николай Сахно (сынъ Грица) господаръ зъ Переволочной.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Олесько, 12 Грудня 1886.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy § 38 statutów, zapraszamy szanownych członków na 15 Walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stow. zarejestr. z nieogran. poręką, na dzień 6 marca 1887, na godzinę 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1886.
3. Wydanie dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział zysku.
5. Wybór uzupełniający 4 członków Rady nadzorczej w miejsce występujących panów: Kazimierza Rudnickiego, Michała Zakalaka, ks. Ludwika Bożentowicza i Edwarda Czernego (§ 48 stat)
6. Wybór komisyi cenzorów (§ 68 stat.)

Wnioski członków.

Rachunki za rok 1886, leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Bóbrka, 10 lutego 1887.

Jan Pollo sekretarz, 1270 2—2 Kazimierz Rudnicki prezes.

L. 132. (1288 2—3)

Dzierżawa propinacyi.

Dyrekcya krajowej Szkoły rolniczej w Czernichowie podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca b. r. jest do wydzierżawienia propinacya w Czernichowie o dwu murowanych karczmach, do której przywiązane jest prawo utrzymywania restauracyi, wraz z prawem przewozu na Wiśle na drodze powiatowej do Wadowic, oraz bud jarmarcznych w rynku. w Czernichowie, nadto prawo wyszynku wódek i innych gorących napojów w Kłokoczynie i Przeginі narodowej.

Oferty z wadyum, w kwocie 200 złr., gotówce, lub papierach, wnosić należy najdalej do dnia 20 ma ca 1887.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya krajowej Szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem.

L. 46 2/B. (1313 2—3)

Towarzystwo
C. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Wedle obwieszczenia z dnia 5 listopada 1884 r. zostały na tym dniu **wszystkie w obiegu zostające** 5% pryoritety w srebrze Towarzystwa z emisyami 1 listopada 1865 r. 1 września 1867 r. 1 listopada 1868 r. i 1 maja 1872 r. **płatne 5 maja 1885 r.** wylosowane.

Ponieważ **do 13 stycznia 1887 r.** właściciele następujących 5% pryorytetów w srebrze, a mianowicie:

I. emisyi z dnia 1 listopada 1865 r.

Nr. 583, 3912, 5154, 8204, 8205, 8206, 8207, 8208 8300, 8301, 8302, 8303, 8304, 8305, 8306, 8307, 8308, 8309, 8310, 8311, 8312, 13581, 13582, 17143, 19281, 24370, 25817, 25818, 26471, 26889, 35166, 37065, 37715, razem 33 sztuk,

II. emisyi z dnia 1 września 1867 r.

Nr. 3811, 4212, 10642, 10998, 18559, 20049, 2 086, 35853, razem 8 sztuk,

III. emisyi z dnia 1 listopada 1868 r.

Nr. 2624, 6702, 7942, 8165, 8480, 10170, 16463, 24204, 25723, 27965, 29206, 30551, 30552 31726, 31727, 33960, 33961, 35317, 36697, 36698, 37262. 37847, 37932, 42626, 50019, 50399, razem 26 sztuk,

IV. emisyi z dnia 1 maja 1872 r.

Nr. 177, 4469 8136, 11499, 11500, 11501, 11503, razem 7 sztuk, nie zgłosili się, zostały na tym dniu za każdą Obligacyę 300 złr. w srebrze i odsetkami do I. emisyi po 6 złr. 85 cnt. a do II, III. i IV. emisyi po 7 złr. 66 cnt. w srebrze do sądu złożone.

Rezolucyą c. k. sądu handlowego we Wiedniu z dnia 21 stycznia 1887 do l. 8945 mianowano i ustanowiono kuratorem dla niewiadomych właścicieli wyż wymienionych 74 sztuk Obligacyj pierwszeństwa czterech emisyj Tow. c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w myśl § 276 prawa cywilnego, **Wgo. pana dr. Wiktora Mosera** nadwornego i sądowego adwokata we Wiedniu (I. Sonnenfelsgasse nr. 19) doktórego też właściciele wyż wymienionych Obligów pierwszeństwa odnosić się mają.

Wiedeń, 15 lutego 1887.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie płaca się).

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca angielskie
Noże i widelce
stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.
NOZE i WIDELCE stołowe i desserowe
z chińskiego srebra.



OLIWA DO MASZYN



w różnych gatunkach do każdego użytku poleca
JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

5626

Rynek l. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“.

ROK ZAŁOŻENIA 1817.

C. k. uprzyw.



FABRYKA

Płócien i Bielizny Stołowej
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

Schönberg-Wiedeń

otworzyła we Lwowie przy placu Maryackim 8. **skład swoich wyrobów** i sprzedaje takowe po **stałych cenach fabrycznych** wedle własnego cennika **hurtem i częściowo.** Z tymże magazynem połączony jest **skład komisowy wyrobów bawełnianych hurtowny i drobiazgowy** jako to: szirtingów, perkali i t. p. **ze słynnej c. k. uprzyw. fabryki B. SCHROLLA Syna w Braunau** i sprzedaż gotowej bielizny, wyrabianej z materyałów powyższych fabryk **z ochronną marką.**

Cenniki gratis i franko. 1314

Tylko WINA LECZNICZE
wyrobu
Karola Mikolascha
aptekarza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskiem w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych, mianowicie: **wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumbarbarowego, i napojów dla chorych, i rekonwalescentów,** t. j. **Koniaku, Malagi,** Tokaju, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw!

245 19—3

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA **LITHINY**

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. **Ch. Le Perdriel** w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

W Izydorówce



(stacya koleji Stryj) jest do nabycia ogier kary bez odmiany 4-letni krwi oryentalnej pół 16-tej miary. Bliższa wiadomość Zarząd Majątku Izydorówka, o. p. Żurawno. 1174 5—6

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ“*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Na wiosenny siew

poleca zarząd gospod. w Lesienicach poczta Lwów,

Groch angielski „Wiktoria“	za 10 zł.
Pszenicę jarą „Nonuete“	za 10 zł.
Konicz biały	za 50 zł.
Konicz szwedzki	za 60 zł.

sto kilo wraz z workiem loco stacya Lwów.
1368 1—2

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, Rynek l. 42.
poleca 1126 2—10
z zupełnie świeżego transportu
przewyborne w smaku i zapachu
przez **Suez** sprowadzane

HERBATY
chińskie,

a mianowicie:

		½ kilo. zł.
N. 0.	„Assam-Pecco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom.	5·—
N. 1.	„Taszu“ Perła chin. żółto-kw.	4·40
N. 2.	„Juntojezan Pecha“ biało-kw.	4·—
N. 3.	„Nadżyn“, czarna mocna	3·29
N. 4.	„Souchong“, mało narkot	2·80
N. 5.	„Congo“, familijna dobra	2·—
N. 6.	„Proszek herbaciany“	1·50
N. 7.	„Wysiowki“, z najlep. herbat.	1·70
N. 8.	„Souchong“, najprzedniejsza w oryg. drewnianych skrzynkach	4·—
N. 9.	„Souchong“, powyższa na wagę	3·60
N. 10.	„Czarna karawanowa“, Wereszczenki, funt rosyjski	4·80
N. 11.	„Kwiatowa karawanowa“, Wereszczenki, funt ros.	6·—

Przy końcu roku 1886 znaleziono zegarek w blizkiej okolicy Lwowa, poszkodowany raczy dokładny opis tego zegarka i swój adres franco do W. Fedorskiego, plac Benedyktyński l. 2 nadesłać. 1367 1—3

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południem, a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (8112 29—32)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louisse-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Ignacego Fiałkowskiego.